

NOWA Teraz jesteśmy co tydzień! biłgorajska gazeta

nowa@gazetabilgoraj.pl

www.gazetabilgoraj.pl

Biłgoraj / Aleksandrów / Biszczka / Frampol / Goraj / Józefów / Księżpol / Łukowa / Obsza / Tarnogród / Terespol / Turobin / Potok Górny

Poseł Marcin Romanowski pójdzie siedzieć?

Jest wniosek Prokuratury Krajowej!

Zameldowany
w Biłgoraju poseł
Marcin Romanowski
w resorcie
sprawiedliwości
kierowanym przez
Zbigniewa Ziobro
był odpowiedzialny
za Fundusz
Sprawiedliwości, który
działa od 2012 roku



STRONA R1

Teczka z Biłgoraja dotarła
do prezesa Kaczyńskiego.
Ale Mulawa stołka raczej
nie odzyska



STRONA 4

Sprawa „stołka dla Mulawy” wytylnęła publicznie 5 czerwca
podczas spotkania Mariusza Kamińskiego z wyborcami w Biłgoraju

Rodzice oburzeni. Burmistrz sprawdza niebezpieczne trampoliny



STRONA 6

Po interwencji Nowej Gazety Biłgorajskiej burmistrz Wojciech
Gleń osobiście pojawił się na niebezpiecznym placu zabaw

Zmiany personalne w naszych parafiach. Gdzie nowi księża?

STRONA 9

STRONA 12



To ostatnie wspólne zdjęcie klasy IVa w SP
nr 3 z Oddziałami Integracyjnymi w Biłgoraju

Tak zakończyły rok biłgorajskie szkoły

Łada Biłgoraj ma nowego trenera



STRONA 22

- Działacze z Biłgoraja odezwali się jako pierwsi - mówi nam
nowy trener Łady Biłgoraj, Marcin Zając

Aż trzech dyrektorów szkół odchodzi

STRONA 10

Biłgorajanie chce przeplłynąć 80 kilometrów!



STRONA 11

W ubiegłym roku Damian Błaszczuk przeplłynął charytatywnie 50
km. Blisko 18 godzin był w wodzie. Teraz pokona 80 kilometrów?

R E K L A M A

LUXMED
MEDYCYN

Biłgoraj • ul. Kościuszki 50 • ul. Pojaska 3

- Poradnie specjalistyczne
- Badania laboratoryjne
- USG
- Doppler
- RTG
- Echo serca

- Holter
- Spirometria
- Mammografia
- Cytologia
- Medycyna pracy

Punkt wymazowy Covid-19
ul. Kościuszki 50 (PARTER)

tel. 84 686 95 33
luxmedlublin.pl

ST O P K A
NOWA
biłgorajska

„Nowa Gazeta Biłgorajska”

Wydawca:

Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20,
21-306 Czemierniki

Kontakt:

Mail: nowa@gazetabilgoraj.pl

Redakcja

Mateusz Orzechowski
(redaktor naczelny)

Tomasz Zalewa

(redaktor prowadzący)
791 132 007

Natalia Raćaitis
780 029 973

Kacper Kyc

Współpracownicy:

Michał Kańkowski

Marketing i reklama:

Anna Borowiec
(dyrektor ds. marketingu)

Anna Mokrzycka
tel. 691 782 434,
mokrzycka@24wspolnota.pl

Ogłoszenia i reklama:

Agata Badziak
tel. 517 070 803,
badziak@24wspolnota.pl

OGŁOSZENIA
DROBNE DO GAZETY
PRZYJMUJEMY:



BIŁGORAJ
Armii Kraków 84

JÓZEFÓW
ul. Wojska
Polskiego 6

LICZBA TYGODNIA

80

- dokładnie tyle lat
minęło od tragicznej
bitwy pod Osuchami
w czerwcu 1944 r.

GWIAZDKI I SZPILE

Gwiazdki i szpile to nasza nowa rubryka, w której co tydzień podsumowujemy osiągnięcia i wpadki osób bardziej i mniej znanych w naszej powiatowej społeczności.

Za osiągnięcia przyznajemy gwiazdki, za wpadki szpile.
W skali od jednego do pięciu.



Trzy gwiazdki otrzymuje biłgorajska Zawierucha, która w Brzesku (woj. małopolskie) zakwalifikowała się do finału Ogólnopolskiego Festiwalu „Brzeg Folklorem Malowany”. Do udziału w Festiwalu zgłosiło się blisko 70 grup z całego kraju. Organizatorzy wybrali 13, a wśród nich jest zespół wokarno-instrumentalny Zawierucha działający przy MDK w Biłgoraju. Nauczycielami prowadzącymi grupę są: Kornelia Rudy i Jarosław Kloc. Festiwal odbędzie się 6 lipca. Gratulujemy!



Pięć szpil otrzymuje 32-letni mieszkaniec gminy Biłgoraj, który mając w organizmie ponad 2 promile alkoholu i bezterminowy zakaz prowadzenia pojazdów, kierował motocyklem. Tylko dzięki reakcji świadków nie doprowadził do tragedii.

W piątkową noc (14 czerwca) po godzinie 22 policjanci otrzymali zgłoszenie o kierowcy motocykla, który nie trzyma toru jazdy i może być pod wpływem alkoholu. Mężczyzna został ujęty przez kierowcę i pasażera renault na ulicy Kościuszki w Biłgoraju. Świadkowie zauważyli, że jadący przed nimi motocyklista nie trzyma toru jazdy. Próbuując go zatrzymać w trakcie wyprzedzenia, kierujący jednośladem zaczęli o ich samochód, przewrócić się i zaczął uciekać pieszo. Kierowca wraz z pasażerem pobiegli za nim, po krótkim pościgu mężczyzna został ujęty.

Okazało się, że nie dość, że był kompletnie pijany, to posiadał bezterminowy zakaz prowadzenia pojazdów.

Kąpieliska w powiecie
zaczynają sezon

Wiemy, kiedy oficjalnie rozpocznie się sezon kąpielowy na Ziemi Biłgorajskiej. Oficjalnie, to znaczy na strzeżonych kąpieliskach, gdzie bezpieczeństwa pływających pilnują ratownicy wodni. Najwcześniej, bo 24 czerwca (poniedziałek), czyli w pierwszy dzień wakacji, sezon rozpocznie się nad zalewem Bojary w Biłgoraju. A kiedy na innych kąpieliskach w powiecie?

Kąpielisko na zalewie „Bojary” w Biłgoraju: Sezon kąpielowy: 24 czerwca - 31 sierpnia



Zalew Bojary w Biłgoraju jako pierwszy w powiecie biłgorajskim rozpoczął tegoroczny sezon kąpielowy

Kąpielisko zalew Biszczazary w Biszczy: Sezon kąpielowy: 1 lipca - 31 sierpnia

Kąpielisko zalew we Frampolu: Sezon kąpielowy: 1 lipca - 31 sierpnia

Zalew w Józefowie: Sezon kąpielowy: 1 lipca - 30 sierpnia
Tomasz Zalewa

Duduś w rękach... Straży Miejskiej

Na zdjęciu Duduś, ranny ptak, który uległ wypadkowi w Biłgoraju.

- Jego życie było zagrożone - informuje Biłgorajskie Stowarzyszenie Opieki nad Zwierzętami „Podaj Łapę”.

Dzięki pomocy biłgorajskiej Straży Miejskiej ptaszek pojechał do ośrodka leczenia dzikich zwierząt, gdzie otrzymał dalszą pomoc. Przypomnijmy, dudek jest pod ścisłą ochroną gatunkową w Polsce i w wielu krajach Europy.

A niektórzy tak narzekają na naszych strażników miejskich...

Tomasz Zalewa



Strażnicy miejscy z Biłgoraja z uratowanym Dudusiem



Co, gdzie, kiedy?

CZERWIEC

27

CZW.

godz. 19, **Spotkanie popularno-naukowe Ziemia Biłgorajska w badaniach historyczno-geograficznych**, remizo-świątlica w Nadzreczu

CZERWIEC

27

CZW.

godz. 13, **III sesja Rady Powiatu w Biłgoraju**, sala konferencyjna Starostwa Powiatowego w Biłgoraju, główne tematy: absolutorium, wotum zaufania, zmiany w statucie

CZERWIEC

27

CZW.

godz. 16, **II sesja Rady Miasta Biłgoraja**, sala konferencyjna UM, główne tematy: absolutorium, wotum zaufania

CZERWIEC

29

SOB.

godz. 15, **Piknik Rodzinny**, Potok Górny, plac przy starej plebanii

CZERWIEC

30

NIEDZ.

godz. 15, **III Kresowy Festiwal Orkiestr Dętych / Jubileusz 100-lecia Tarnogrodzkiej Orkiestry Dętej**, TOK Tarnogród

CZERWIEC

30

NIEDZ.

81. Rocznica Wysiedlenia Aleksandrowa, godz. 11.30 msza, godz. 13 - plac przed UG Aleksandrów

CZERWIEC

30

NIEDZ.

godz. 12, **Obchody 81. rocznicy pacyfikacji Majdanu Starego i Nowego**, parafia św. app. Piotra i Pawła w Majdanie Starym

” ” CYTAT TYGODNIA

” ”



Przemysław Czarnek

o sytuacji z próbą przywrócenia Michała Mulawy na stanowisko wicemarszałka:

Żaden radny gminny nie będzie decydował, że pan marszałek będzie, czy nie będzie marszałkiem.

R E K L A M A

DO WYNAJĘCIA
powierzchnia biurowa

od 15 do 50 m²

© Biłgoraj, ul. Komorowskiego 25

☎ 602 127 870

To najstławniejszy chodnik w powiecie.

Budowa trwa, a emocje nie stygną

Chodnik przy ulicy Bagiennej w Biłgoraju to chyba najstławniejszy chodnik w całym powiecie biłgorajskim. Jedni latami o niego walczyli, inni do dziś walczą, ale z nim. Przeciwnicy inwestycji patrzą drogowcom na ręce i widzą mnóstwo nieprawidłowości.

Budowa chodnika na ulicy Bagiennej od samego początku budziła mnóstwo kontrowersji. W skrócie: część mieszkańców chciała inwestycji, część nie. Były spotkania z mieszkańcami, petycje zwolenników i przeciwników, apele władz miejskich do samorządowych. Pod koniec marca inwestycja jednak ruszyła. A do naszej Redakcji zaczęły napływać informacje o rzekomych nieprawidłowościach.

Początek inwestycji, ciąg dalszy problemów

Najpierw mieszkańcy ulicy Bagiennej poinformowali nas o komplikacjach związanych z budową chodnika przy ich ulicy. Z przekazanych nam informacji wynikało, że wykonawca wstrzymał pracę, gdyż okazało się, że biegnąca w pasie



Budowa chodnika na Bagiennej idzie pełną parą

drogowym instalacja gazowa umiejscowiona jest za płytko, a prowadzenie dalszych prac miało nie być możliwe.

Kolejna anonimowa wiadomość wpłynęła na naszą skrzynkę z początkiem czerwca: - Proszę się poważnie przyrzec budowie chodnika na tej ulicy. Na początku ulicy ludzom zrobili po dwa schody, wjazd do posesji to tylko dla terenówek, bo osobówką nie wjedzie. Poza tym proszę zgłębić porządnie temat, jest tam wiele ciekawych wątków: płoty poodkopywane... Jest wrażenie,

jakby projektant nie miał zielonego pojęcia, co robi – czytamy w mailu.

Rzecznik dementuje

Jeszcze w kwietniu Łukasz Kowalczyk, rzecznik prasowy starostwa, zdementował informacje, jakoby inwestycja była zagrożona, a prace wstrzymane.

- Informuję, iż informacje mieszkańca ul. Bagiennej, na które się pani redaktor powołuje, są nieprawdziwe. Prace nie są wstrzymane. Inwestycja

nie jest zagrożona - zapewnia Kowalczyk.

Rzecznik zapewnia, że planowane zakończenie prac będzie zgodnie z terminem umownym.

- Jednak będzie uzależnione oczywiście od warunków atmosferycznych – dodaje.

Wybraliśmy się na ulicę Bagiennej, by sprawdzić, co tam się dzieje. Póki co jest tam wielki plac budowy, a robota idzie pełną parą. Są już pierwsze metry chodnika (od strony drogi wojewódzkiej).

Natalia Raćaitis



WASZE KOMENTARZE Z:

Tam byłem: Ten chodnik to wstyd i udręka dla mieszkańców. Potrzebny był tym, którzy nawet tamtędy nie chodzili i chodzić nie będą. Radni nieporadni, hahah, a w kampanii dawali swoje nr tel., żeby dzwonić z problemami, a teraz umywają ręce. KŁAMCY.

Anonim: Mieszkańcy Bagiennej słyną z pisania donosów. Anonimowych i nieanonimowych.

Anonim: Każdy broni się, jak może, a donosy widocznie uzasadnione, skoro pisane.

Anonim: Szkoda, że radnych nie widać, nikt się nie fatyguje, żeby zobaczyć, co zrobili ludziom.

Przejeżdżający Bagienią do pracy: Wyborcy byli potrzebni tylko do wyborów, potem mogą się rozejść. Na Bagiennej kandydował Piskorski, zastąpił go Szczepański. Ktoś ich widział? Na Bagiennej rozbierają i poprawiają krawężniki, bo źle zrobiono, już robią poprawki, choć jeszcze nawet nie skończyli. A radni i burmistrzowie bawią się w polityczne szachy.

Dżizus: Jak zostanie podzielony ten chodnik na część pieszą i dla rowerów? Domalują pas na ulicy? Bo patrząc po krawężnikach, to chodnik zwęża się o metr od miejsca, gdzie teraz jest już kostka. Super, że robią schody do furtek, wózki dziecięce, rowery, wózki inwalidzkie biją brawo dla projektantów, starsi ludzie już się cieszą, że ich życie stanie się łatwiejsze. Ja wiem, że najłatwiej jest krytykować, ale proszę Państwa, nie tak to powinno wyglądać.

Mieszkam tam: Większość mieszkańców mówiła, że nie chce. To osiedle zamieszkuje dużo starszych osób, nikt nie słuchał, tylko śmiech, że banda wieśniaków nie chce chodnika. Porażka, porażka.

Anonim: Dobrze, że nie mieszkańcy decydują. Nie tylko te starsze osoby tamtędy chodzą.

Kiw: Najważniejsi są ci, którzy tamtędy chodzą, ich wygoda jest najważniejsza! Ci, co tam mieszkają, się nie liczą, niech siedzą w domach.

Mieszkaniec: A mieszkańcy mówili, że nie chcą tego chodnika i byli wyśmiani, obrażani, a teraz bum, nie ma radnych na osiedlach dbających o bezpieczeństwo, bo przecież o to chodziło, haha.

W starostwie zmieniają statut. Chcą utrzymać Świtale na stołku

Wygląda na to, że Zarząd Powiatu Biłgorajskiego poradzi sobie z unieważnieniem przez wojewodę uchwały powołującej Bartłomieja Świtale na etatowego członka Zarządu. Podczas najbliższej sesji radni pochylią się nad zmianami w statucie powiatu biłgorajskiego. Jeśli je przegłosują, Świtale utrzyma stołek.

Przypomnijmy: Zarząd Powiatu Biłgorajskiego w tej kadencji zwiększył się o jednego etatowego członka. Stanowiska te otrzymali Tomasz Rogala i Bartłomiej Świtale. Andrzej Szarlip, starosta biłgorajski, tłumaczy, że ta decyzja podyktowana jest troską o trwającą inwestycję.

Rada powołuje, wojewoda unieważnia

Tyle że wojewoda uznał, że

uchwała o powołaniu drugiego etatowego członka Zarządu została podjęta niezgodnie ze statutem powiatu biłgorajskiego, który stanowi, że „ze starostą, wicestarostą oraz etatowym członkiem Zarządu nawiązuje się stosunek pracy na podstawie wyboru”. Zdaniem wojewody z powyższego punktu jasno wynika, że stosunek pracy na podstawie wyboru można nawiązać ze starostą, wicestarostą oraz z jednym członkiem Zarządu.

Sprawa rozbija się o użycie w omawianym zapisie liczby pojedynczej „etatowym członkiem Zarządu”.

Z takim stanowiskiem oficjalnie nie zgadza się Zarząd Powiatu.

- Powinno być to interpretowane jako możliwość zawarcia umowy o pracę z każdym z pozostałych członków Zarządu, których wskaże Rada Powiatu w Biłgoraju w podjętej przez ten organ uchwale - czytamy w przesłanym nam stanowisku Zarządu Powia-



Zarząd Powiatu Biłgorajskiego VII kadencji zwiększył się o jednego etatowego członka Zarządu. Starostą został Andrzej Szarlip, wicestarostą Beata Strzałka. Spore zmiany zaszły w składzie osobowym i etatowym Zarządu Powiatu. Z funkcją etatowego członka Zarządu pożegnała się Maria Gałka, a nieetatowego Andrzej Łągoźny. Na miejsce Gałki weszło dwóch radnych: Tomasz Rogala (były wicestarosta) i Bartłomiej Świtale - obaj jako etatowi członkowie Zarządu. Swoją pozycję nieetatowego członka Zarządu utrzymał Jan Małysz

tu Biłgorajskiego. Wojewoda uznał jednak inaczej i uchwałę unieważnił. Pouczył też, że na jego decyzję przysługuje skarga do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego.

Można iść do sądu. Ale szybciej zmienić statut

Gdy, przygotowując ubiegłotygodniowy artykuł o unieważnieniu uchwały, pytaliśmy starostę biłgorajskiego, czy zaskarży

decyzję wojewody, tłumaczył nam, że „w starostwie trwają analizy prawne mające na celu wypracowanie i przedstawienie radnym na najbliższej sesji propozycji rozwiązania zaistniałego sporu pomiędzy powiatem biłgorajskim a wojewodą lubelskim”. Wygląda na to, że pomysł na rozwiązanie problemu się znalazł. W porządku obrad najbliższej sesji Rady Powiatu, zaplanowanej na 27 czerwca, przewidziano punkt: Zmiany w statucie powiatu biłgorajskiego. A dokładnie doprecyzowanie zapisu, że stosunek pracy na podstawie wyboru nawiązuje się ze starostą, wicestarostą oraz dwoma etatowymi członkami Zarządu.

Uzasadnienie: Bo wojewoda tak kazał

Starosta uzasadnia, że konieczność dokonania zmian w treści statutu powiatu biłgorajskiego wynika z faktu wydania przez wojewodę lubelskiego rozstrzygnięcia nadzorczego

stwierdzającego nieważność uchwały Rady Powiatu w Biłgoraju w sprawie wyboru Etatowego Członka Zarządu Powiatu.

- Zgodnie ze stanowiskiem prezentowanym przez ww. organ powołanie przez Radę Powiatu w Biłgoraju dwóch etatowych członków Zarządu będzie możliwe dopiero po uprzedniej zmianie treści statutu, poprzez jednoznaczne wskazanie, że stosunek pracy na podstawie wyboru będzie mógł zostać nawiązany z dwoma etatowymi członkami Zarządu. Proponowane zmiany dostosowują więc treść Statutu powiatu w Biłgoraju do rozstrzygnięcia nadzorczego wojewody lubelskiego - czytamy w uzasadnieniu.

Z przegłosowaniem uchwały Zarząd nie powinien mieć problemu, bo PiS w Radzie Powiatu ma większość.

Na pytanie, czy Zarząd Powiatu zawnioskuje do Rady Powiatu o zaskarżenie decyzji wojewody, do czasu publikacji odpowiedzi nie otrzymaliśmy.

Natalia Raćaitis

Teczka z Biłgoraja dotarła do prezesa Kaczyńskiego. Ale Mulawa stołka raczej nie odzyska

Do Lublina przyjechał sam europoseł Mariusz Kamiński. Między innymi po to, by skomentować sytuację Zarządu Województwa Lubelskiego. Odniosł się też do teczki, którą otrzymał w Biłgoraju od starosty Szarlipa. W Lublinie wypowiadał się już w zupełnie innym tonie niż jeszcze kilka tygodni temu w Biłgoraju. - Temat Lublina nie istnieje! Jest dobra współpraca, mamy stabilną sytuację - zapewniał w Lublinie Kamiński.

Przypomnijmy. Pod koniec kampanii wyborczej do Euro-parlamentu w Biłgoraju pojawił się Mariusz Kamiński - jedynka PiS na Lubelszczyźnie. Podczas spotkania z mieszkańcami mówił o miejscu Polski w UE, obronności, europejskich lobbystach i kłamstwach Tuska. Ale spora część spotkania poświęcona była radnemu sejmiku województwa Lubelskiego, a byłemu już wice-marszałkowi - Michałowi Mulawie.

Ziemia Biłgorajska murem za Mulawą

Samorządowcy i lokalni działacze, między innymi starosta Andrzej Szarlip, szef rolniczej Solidarności Tomasz Obszański, były wójt Radeckizny Marian Szuper, apelowali do Kamińskiego, by przywrócić stołek byłemu wice-marszałkowi województwa

Michałowi Mulawie, dla którego w tej kadencji zabrakło miejsca w Zarządzie Województwa Lubelskiego. Starosta Andrzej Szarlip na ręce Mariusza Kamińskiego złożył teczkę z blisko 2 tysiącami podpisów w obronie Mulawy.

- Jest to inicjatywa oddolna naszych mieszkańców, którzy są mocno rozgoryczeni. Prosimy o weryfikację tej decyzji i przywrócenie pana Mulawy na stanowisko wice-marszałka. To jest nasz lider i jesteśmy wokół niego skupieni - tłumaczył Szarlip.

Kamiński zapewnił, że ubolewa nad brakiem Michała Mulawy w Zarządzie i obiecał, że przekaże wszystko prezesowi Kaczyńskiemu.

Na spotkaniu w Biłgoraju Tomasz Obszański, szef rolniczej Solidarności, zapewniał, że w sprawie Mulawy rozmawiał z samym prezesem Kaczyńskim.

- Ktoś w bardzo złym świetle przedstawił osobę pana Michała. Wyjaśniłem, powiedziałem [red.: prezesowi Kaczyńskiemu] i to zostało zmienione - tłumaczył Kamiński Obszański.

Doniesienia o buncie i przewrocie

W ubiegłym tygodniu sprawę opisał Onet. Dziennikarze potwierdzili, że doszło do spotkania Tomasza Obszańskiego z prezesem PiS. Według informacji ujawnionych przez portal prezes nie wykluczył, że może dojść do zmian w Zarządzie Województwa. Zwłaszcza że Mulawa zdobył również poparcie ok. 80 samorządowców.

Onet powoływał się na rozmowę z politykiem PiS, który twierdzi, że tylko „góra” może wciągnąć Mulawę z powrotem do Zarządu - kosztem jednego



Sprawa „stołka dla Mulawy” wyplętała publicznie 5 czerwca podczas spotkania Mariusza Kamińskiego z wyborcami w Biłgoraju. Wcześniej Kamiński w towarzystwie Mulawy odwiedził Osuchy

21 czerwca przed Urzędem Marszałkowskim w Lublinie odbyła się konferencja prasowa, podczas której szefowie PiS zdementowali doniesienia o ewentualnych zmianach w Zarządzie Województwa Lubelskiego

z członków Zarządu (Jarosław Stawiarski - marszałek, Piotr Bręś - wice-marszałek, Marek Wojciechowski - wice-marszałek, Jarosław Kwasek - członek Zarządu oraz Marcin Szewczak - członek Zarządu).

- Marszałek również chce dokonać zmian w Zarządzie, ale bynajmniej nie myśli o powrocie Mulawy. Nie cierpi go. Najchętniej zostawiłby Bresia i pozbył się kogoś z pozostałej trójki, by mieć większość w Zarządzie. O tym jednak zadecyduje Nowogrodzka - uważa anonimowy rozmówca Onetu.

Zdaniem informatora do ewentualnego przewrotu może dojść jesienią tego roku. Dziennikarze portalu pisali też o buncie w lubelskich strukturach PiS w związku z walką o stołek wice-marszałka.

Czarnek: „Nie ma woli żadnych zmian”

W odpowiedzi na powyższe doniesienia, w piątek, 21 czerwca przed Urzędem Marszałkowskim w Lublinie odbyła się konferencja prasowa, w której udział wzięli członkowie Zarządu Województwa Lubelskiego z marszałkiem Stawiarskim na czele. Poseł Przemysław Czarnek oraz europoseł Mariusz Kamiński zapewniali, że żadnego konfliktu w strukturach PiS nie ma.

- Stanowimy jedną znakomitą drużynę lubelską. Komuś się tam przypomniało, że może być jakiś konflikt. Nie ma! - zapewniał Czarnek. - Nie ma woli żadnych zmian, zwłaszcza na starcie. Nie ma żadnych powodów do niepokoju, Zarząd świetnie pracuje, rozwija żagle na naszym statku i płynie do przodu - dodał, gratulując



Mariusz Kamiński

na spotkaniu z wyborcami w Biłgoraju:

Nie muszą mnie Państwo przekonywać, kim jest Michał Mulawa. Znam i obserwuję go od dawna. Wiem, że jest bardzo dobrym działaczem PiS-u i samorządu. I ta sytuacja, że Zamojszczyzna nie ma przedstawiciela, jest kłopotliwa. Musimy rozmawiać o tym wewnątrz Prawa i Sprawiedliwości.

Zarządowi i wszystkim lubelskim radnym.

Kamiński: Temat Lubelszczyzny nie istnieje!

Europoseł Lubelszczyzny, Mariusz Kamiński, poinformował, że 20 czerwca uczestniczył w posiedzeniu ścisłego kierownictwa PiS na Nowogrodzkiej z udziałem prezesa Kaczyńskiego i „temat Lublina w żaden sposób nie został poruszony”.

- Bo ten temat nie istnieje! Jest dobra współpraca, mamy stabilną sytuację - zapewniał w Lublinie Kamiński.

Zarówno Czarnek, jak i Kamiński, dementowali medialne doniesienia na temat planowanych zmian w Zarządzie Województwa Lubelskiego.

- Nie ma takiego tematu jak zmiana marszałka, jak konflikt

W walkę o stołek dla Mulawy mocno zaangażował się Tomasz Obszański, szef rolniczej Solidarności

Zdaniem Kamińskiego na Nowogrodzkiej nie poruszono tematu wice-marszałka województwa lubelskiego

w PiS-ie i w Zarządzie (...). Nie ma mowy o tym, że jest jakkolwiek zmiana rekomendacji dla marszałka, że ma być dokonywana rewolucja w Zarządzie. Dementuję, to nie są prawdziwe informacje - mówił Kamiński.

Czarnek: Żaden radny nie będzie decydował

- Żaden radny gminny nie będzie decydował, czy pan marszałek będzie, czy nie będzie marszałkiem - skwitował szef lubelskiego PiS-u, Przemysław Czarnek.

Podczas konferencji dziennikarze pytali również o teczkę z podpisami oraz o to, czy dostarczył ją do prezesa Kaczyńskiego.

- Niczego nie musiałem dostarczać i z tego, co wiem, pan prezes otrzymał te podpisy w trakcie spotkania czy po spotkaniu wyborczym w Chełmie. Potwierdzam, takie podpisy wpłynęły, ale w żaden sposób nie oznacza to, że jest jakkolwiek decyzja dotycząca pana marszałka Stawiarskiego. A to, że publicznie były zbierane podpisy z poparciem dla pana Michała Mulawy, to jest fakt - przyznał Kamiński.

Natalia Raćaitis

BURMISTRZ TARNOGRODU

informuje, że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miejskim w Tarnogrodzie przy ul. Tadeusza Kościuszki 5, w dniu 19 czerwca 2024 r. wywieszony został na okres 21 dni wykaz nieruchomości gruntowych, stanowiących własność Gminy Tarnogród, przeznaczonych do oddania w dzierżawę w drodze przetargu ustnego nieograniczonego oraz w drodze bezprzetargowej (Zarządzenie Nr 64/2024-OG).

Detonacja w powiecie biłgorajskim. Granat na wysypisku śmieci

W środku nocy z wtorku na środek służby w gminie Biłgoraj zostały postawione na nogi. Na wysypisku śmieci w Korczowie został znaleziony granat. Na miejscu błyskawicznie pojawiły się JRG Biłgoraj, OSP Dereźnia

i OSP Smółsko Duże, policja, pogotowie ratunkowe i sprowadzeni z Lublina pirotechnicy.

PSP w Biłgoraju potwierdziło, że we wtorek 18 czerwca o godzinie 23.12 wpłynęła informacja o pocisku granacie, znalezio-

nym na składowisku odpadów w Korczowie.

- Błyskawicznie zostały powiadomione wszystkie służby. Na miejsce dotarli specjaliści z Lublina, przyjechały dwa specjalistyczne wozy policyjne do

detonacji i trzy jednostki Straży Pożarnej. Pocisk jeszcze w nocy został zdetonowany w bezpiecznym miejscu - przekazała Nowej Gazecie Biłgorajskiej, PSP Biłgoraj.

Natalia Raćaitis

BL

Kazimierz zdobyty! Wszyscy artyści z Ziemi Biłgorajskiej wrócili z nagrodami



Lidia Dudeczka i Maja Bielak zdobyły 1. miejsce w 58. Ogólnopolskim Festiwalu Kapel i Śpiewaków Ludowych w Kazimierzu Dolnym w kategorii Mistrz-Uczeń

58. Ogólnopolski Festiwal Kapel i Śpiewaków Ludowych w Kazimierzu Dolnym za nami. To prestiżowa impreza, która co roku przyciąga wykonawców ludowych i publiczność z całej Polski. W tym roku Ziemię Biłgorajską reprezentowały trzy zespoły i wszystkie trzy wróciły z nagrodami.

W 58. Ogólnopolskim Festiwalu Kapel i Śpiewaków Ludowych w Kazimierzu Dolnym udział wzięło ponad 600 artystów z ponad 12 województw.

Ziemię Biłgorajską reprezentowali artyści z gmin: Łukowa (Lidia Dudeczka z uczennicą Mają Bielak), Obsza (Zespół „Zamszanki” z Zamchu) oraz Księżpól (Natalia Kyc i Halina Szczur).

Po trzydniowych wokalnych zmaganiach ogłoszono wyniki. Wszyscy nasi artyści zostali docenieni i ocenieni bardzo wysoko.

W kategorii Zespołów Śpiewaczy: Zespół „Zamszanki” z Zamchu zajął pierwsze miejsce. Festiwalowe „srebro” pojechało zaś do gminy Księżpól, bo śpiewaczki Natalia Kyc i Halina Szczur z Księżpola zajęły drugie miejsce.

W kategorii Mistrz – Uczeń Lidia Dudeczka z uczennicą Mają Bielak z Łukowej nie miały sobie równych i zajęły pierwsze miejsce! Szczegółowe wyniki Festiwalu na stronie R4 - dodatek Wspólnoty.

- To dla nas duże wyróżnienie, gdyż konkurencja była bardzo duża, wystąpiło 38 zespołów z 12 województw, a my uczestniczyliśmy w Festiwalu po raz pierwszy. Bardzo dziękuję wszystkim osobom, które trzy-



Śpiewaczki Natalia Kyc i Halina Szczur z Księżpola zajęły drugie miejsce w kategorii zespoły śpiewacze



Nasze „Zamszanki” dumnie maszerują w festiwalowym korowodzie w Kazimierzu Dolnym

mały za nas kciuki oraz naszej grupie wsparcia na czele z Jarosławem Piskorskim - wójtem gminy Księżpól. To było dla nas ogromne przeżycie i niesamowite doświadczenie. Gratuluję także koleżankom z zespołu „Zamszanki” z Zamchu zdobytego 1. miejsca oraz Mai Bielak z Łukowej za zajęcie 1. miejsca w kategorii Mistrz - Uczeń - przekazała po ogłoszeniu wyników Natalia Kyc.

W Kazimierzu gościnnie wy-

stąpiły jeszcze dwa zespoły z Ziemi Biłgorajskiej. Na niedzielny koncert towarzyszący 58. Ogólnopolskiemu Festiwalowi Kapel i Śpiewaków Ludowych w Kazimierzu Dolnym jury zaprosiło zespół „Babiczanki” z Babic. W piątek zaś koncertował Męski Zespół Śpiewaczy z Bukowej, który w ubiegłym roku zdobył najwyższą z możliwych nagród, czyli baszę.

Natalia Račaitis



„Zamszanki” z Zamchu wróciły z Kazimierza Dolnego z pierwszą nagrodą



Festiwal w Kazimierzu Dolnym przyciąga tłumy artystów i publiczności



„Babiczanki” z Babic (gm. Obsza) nie wzięły udziału w konkursie. Ale po eliminacjach wojewódzkich zostały zaproszone przez jury na niedzielny koncert towarzyszący

Problematyczne trampoliny na placu zabaw. Rodzice oburzeni, a urzędnicy główkują, co z nimi zrobić



Po naszej interwencji burmistrz osobiście pojawił się na placu zabaw, by sprawdzić, co dzieje się z trampolinami

Rodzice poprosili nas o interwencję po tym, jak na placu zabaw zastali wątpliwej jakości zabezpieczenie zepsutych trampolin wykonane z kijów do miotły. Rodzice są oburzeni, a urzędnicy załamują ręce i ubolewają nad zaistniałą sytuacją. - Dołożymy wszelkich starań, aby w przyszłości taka sytuacja nie miała już miejsca - zapewniają.

Upalne czwartkowe popołudnie, 20 czerwca. Plac zabaw na Placu Wolności praktycznie wypełniony po brzegi. A na nim trzy trampoliny, które dość często ulegają awarii. Ale tym razem to, w jaki sposób zostały zabezpieczone, wzbudziło spore wątpliwości rodziców.

- To jakiś absurd! Jedna trampolina działa, dzieciaki skaczą i w każdej chwili mogą wyśladować na postawionych na sztorc kijach od miotły! Absurd! Jeszcze kilka tygodni temu na tym placu zabaw nasz obecny burmistrz chętnie rozdawał cukierki, integrował się tu z mieszkańcami, obiecywał. A teraz co?! Chce ponabijać nasze dzieci na pale, jak jakiś barbarzyńca! - grzmią oburzeni rodzice i pokazują zdjęcia, w jaki sposób zabezpieczono trampoliny na otwartym i jakże ruchliwym placu zabaw.

Urząd zareagował błyskawicznie

Zdjęcia prowizorycznie zabezpieczonych trampolin opublikowaliśmy w internecie w piątek, 21 czerwca rano, a sytuację na placu zabaw zapytaliśmy w Urzędzie Miasta. Jeszcze tego samego dnia zabezpieczenie z kijów zostało zdjęte, a trampoliny wymienione. W odpowiedzi na zadane pytania usłyszeliśmy, że w związku z uszko-

dzeniem siatek trampolin w wyniku złego użytkowania, bo najpierw uszkodzeniu uległa jedna siatka, w ubiegłym tygodniu uszkodzona została druga, na zlecenie Gminy Miasto Biłgoraj niezwłocznie zostały zamówione nowe siatki u producenta. - Ze względu na długi czas oczekiwania na zamówienie, ok. czterech tygodni, w celu tymczasowego zabezpieczenia przed korzystaniem z uszkodzonych trampolin oznakowano je taśmą ostrzegawczą oraz informacją o wyłączeniu przedmiotowych urządzeń z użytkowania. Takie zabezpieczenia były notorycznie zrywane przez korzystających z placu zabaw, dlatego wykonano inne zabezpieczenie (widoczne w artykule), które okazało się nieodpowiednie - tłumaczy Emilia Małek z Urzędu Miasta Biłgoraja.

Trampoliny wymieniono. Tego samego dnia znów zostały zniszczone. Burmistrz sprawdził osobiście

Trampoliny zostały wymienione, ale jeszcze tego samego dnia... znów uległy uszkodzeniu.

- Nowe siatki do trampolin zostały dostarczone do Urzędu Miasta w godzinach popołudniowych 20 czerwca [red.: czwartek] i montaż siatek rozpoczął się 21 czerwca - wyjaśnia Emilia Małek.

Gdy w piątek w południe zobaczyliśmy zerwane trampoliny, skontaktowaliśmy się bezpośrednio z burmistrzem. Wojciech Gień natychmiast osobiście przyszedł na plac zabaw, by sprawdzić, co się dzieje. Wyraził ubolewanie nad niefortunnym zabezpieczeniem i zapewnił, że urzędnicy dołożą wszelkich starań, by lepiej zabezpieczyć plac zabaw. Podkreślał też, że to miejsce często pada ofiarą wandalii i trzeba zastanowić się nad



Po naszej interwencji i spotkaniu z burmistrzem trampoliny zostały zabezpieczone poprzez wyłączenie części placu zabaw z użytkowania



Oburzeni rodzice pokazali nam trampoliny na placu zabaw na Placu Wolności zabezpieczone sterczącymi trzonkami od mioteł owiniętymi taśmą

długoterminowym rozwiązaniem.

- Z uwagi na częste akty wandalizmu i związane z tym uszkodzenia urządzeń na placu zabaw, Gmina Miasto Biłgoraj rozważy inny rodzaj zabezpieczenia. Dołożymy wszelkich starań, aby w przyszłości taka sytuacja nie miała już miejsca. Pozostawienie uszkodzonych trampolin bez jakiegokolwiek zabezpieczenia lub całkowity demontaż uszkodzonych siatek stwarzałby zagrożenie bezpieczeństwa - tłumaczy urzędnicy.

Urzędnicy przypominają o regulaminie

Emilia Małek z Urzędu Miasta przypomina też, że na placu zabaw obowiązuje regulamin.

- Zgodnie z obowiązującym regulaminem za bezpieczeństwo dzieci na placu zabaw odpowiedzialność ponoszą ich opiekunowie. To oni powinni decydować, z jakiego urządzenia dziecko może korzystać, aby

było bezpieczne. Wskazany plac przystosowany jest do korzystania przez dzieci w wieku 3 - 13 lat i wyposażony jest w urządzenia dla różnych grup wiekowej - tłumaczy urzędniczka.

Póki co trampoliny zostały zabezpieczone poprzez wyłączenie części obszaru placu zabaw z użytkowania, a urzędnicy szukają rozwiązania, by sprzęty na co dzień działały sprawnie i bezpiecznie.

Natalia Raćkaitis

REKLAMA

SKUP ZWIERZĄT
RZEŹNYCH

KROWY, JAŁÓWKI, BUHAJE, KONIE
KONKURENCYJNE CENY
ODBIÓR Z GOSPODARSTWA ROLNIKA

668 175 526

Urząd Pracy Biłgoraj

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Nauczyciel przedmiotów teoretycznych mechanicznych, Biłgoraj/ ZSZiO	1	5 915,00 zł	u
Nauczyciel przedmiotów teoretycznych turystycznych, Biłgoraj/ ZSZiO	1	5 915,00 zł	u
Moner/ konserwator instalacji wentylacyjnych i klimatyzacyjnych, Biłgoraj/ DMD -WENT	1	4 242,00 zł	u
Elektryk, Biłgoraj/ DMD-WENT	1	4 242,00 zł	u
Policjant, Biłgoraj/ KWP	1	6 427,90 zł	mianowanie
Pracownik rozbioru i uboju, Hedwiżyn/ ZM Wasąg	1	6 300,00 zł	u
Magazynier, Hedwiżyn/ ZM Wasąg	1	6 000,00 zł	u
Ślusarz, Korczów	1	4 300,00 zł	u
Specjalista do spraw telesprzedaży, Majdan Nowy/ AXTEL	1	4 300,00 zł	u
Pracownik przygotowujący drewno, Chłopków	1	4 300,00 zł	u
Pracownik budowlany, Terespol - Zaorenda/ WOOD - HOUSE	1	7 500,00 zł	u
Psycholog, Aleksandrów/ Marzenie	0,5	2 121,00 zł	u
Pracownik przygotowujący posiłki Fast Food/ Goraj, Obsza	1	28, 1 zł/ godz.	z
Murarz - tynkarz, Podlesie/ Best - Plast	1	4 242,00 zł	u
Majster, Podlesie/ Best - Plast	1	6 500,00 zł	u
Pracownik magazynowy, Biłgoraj/ Mars Dystrybucja	1	4 242,00 zł	u
Instruktor do spraw kulturalno - oświatowych, Biłgoraj/ DPS dla kombatanów	0,5	2 121,00 zł	u
Kierowca samochodu ciężarowego, Biłgoraj/ KORONA	1	6 850,00 zł	u
u - umowa o pracę z - umowa zlecenie			

REKLAMA

SURMA

DOM POGRZEBOWY
KAMIENIARSTWO

Biłgoraj, ul. Lubelska 52 | Józefów, ul. Bartoszewskiego 12

84 686 07 65 | tel. 24h 502 965 025

www.bmsurma.com.pl

Obchody 80. rocznicy bitwy pod Osuchami

„Niech oni będą dla nas nieraz wyrzutem sumienia”

Tłumy mieszkańców,



W uroczystościach w Osuchach udział wzięły liczne poczty sztandarowe

urzędnicy, samorządowcy i zaproszeni goście w niedzielę, 23 czerwca uczcili pamięć partyzantów poległych pod Osuchami. Uroczystą mszę świętą sprawował biskup Marian Rojek. Była też salwa honorowa i długa kolejka z wieńcami, które złożono pod pomnikiem poległych.

Koncertem patriotycznym w wykonaniu chóru Harmonia rozpoczęły się uroczyste obchody 80. rocznicy bitwy pod Osuchami. Uroczystą mszę świętą sprawował biskup Marian Rojek, który z licznie zgromadzonymi ludźmi modlił się za poległych pod Osuchami partyzantów i stawiał ich za przykład patriotyzmu i poświęcenia się dla najwyższych wartości: - Niech oni będą dla nas nieraz wyrzutem sumienia. Niech nas zapytają, ile nas kosztuje ta Polska, jej wolność, niepodległość. Czy tylko biorę, korzystam, mam pretensje, oczekiwania, czy też daję coś z od siebie? Nawet nie coś, a dużo. Oni nas o to pytają także i tutaj. Bądźmy więc gotowi, by dać to, co najpiękniejsze i najszlachetniejsze - mówił do zgromadzonych biskup Rojek.

W części oficjalnej wręczono również nagrody wyróżnionym w XXV powiatowym konkursie wiedzy o AK i BCH na Ziemi Biłgorajskiej. Nagrodzono troje uczniów szkół podstawowych: pierwsze miejsce zajęła Adżelika Smoter, drugie Karolina Dąbrowska, trzecie - Szymon Surmacz oraz troje finalistów szkół średnich: pierwsze miejsce zajął Marcin Kusz, drugie Paulina Zajac, a trzecie Jakub Furmanek. Podsumowaniem części oficjalnej uroczystości była salwa honorowa oraz złożenie wieńców przez liczne delegacje.

Wyczekiwany przez mieszkańców punktem programu była rekonstrukcja bitwy w wykonaniu Grupy Rekonstrukcji Historycznej „Wir”.

Natalia Račaitis



W delegacji z Tereszpola wójtowi Jackowi Pawlukowi towarzyszył syn w stroju partyzanta



Uroczystości odbyły się z udziałem orkiestry wojskowej



Biskup poświęcił krzyże przy grobach poległych pod Osuchami partyzantów



Zebrani mieszkańcy z zą płotu cmentarza obserwowali, co dzieje się przy pomniku poległych



Na uroczystościach w Osuchach obecne były osoby, które pamiętają tragedię sprzed 80 lat



W uroczystościach w Osuchach udział wzięli mieszkańcy oraz zaproszeni goście, wśród których znaleźli się między innymi europoseł Mariusz Kamiński z żoną, posłowie Ziemi Biłgorajskiej Małgorzata Gromadzka i Wiesław Różyński



80. rocznica bitwy pod Osuchami



Podczas uroczystości odbyło się wręczenie nagród finalistom XXV powiatowego konkursu o AK i BCH na Ziemi Biłgorajskiej



Wyczekiwany przez gości momentem była rekonstrukcja bitwy w wykonaniu Grupy Rekonstrukcji Historycznej „Wir”

Grupa SIM PCK Biłgoraj zaprosiła na piknik integracyjny. Kim są młodzi wolontariusze?



Dla uczestników wydarzenia wolontariusze przygotowali moc atrakcji



Jedną z atrakcji był pokaz ratownictwa wodnego na zalewie w wykonaniu strażaków z PSP Biłgoraj

Mimo dosyć wczesnej pory, bo zaczęło się o godzinie 10 w środę, 19 czerwca, nad zalewem Bojary w Biłgoraju pojawiło się sporo ludzi. Zwłaszcza tych najmłodszych, bo to właśnie dla nich grupa SIM PCK Biłgoraj zorganizowała piknik integracyjno-edukacyjny.

Imprezę nad biłgorajskim zalewem zorganizowali wolontariusze SIM, czyli grupy Społecznych Instruktorów Młodzieżowych działający przy biłgorajskim oddziale PCK.

- Naszym celem jest edukacja lokalnej społeczności, dzieci, propagowanie wartości czerwono krzyżkich, prowadzimy pokazy z pierwszej pomocy, pomagamy potrzebującym

- wylicza Zuzanna Pawłowska, członkini SIM PCK Biłgoraj, uczennica I LO im. ONZ w Biłgoraju.

- Do naszej grupy w Biłgoraju należą 34 osoby, więc myślę, że jest nas całkiem sporo. Większość inicjatyw, ich realizacja, to nasze pomysły, ale mamy pełne wsparcie pana kierownika, innych wolontariuszy. Realizujemy też pro-

jekty - tak, jak ten dzisiejszy, które przychodzą z centrali z Warszawy - dodaje Krzysztof Kowal, przewodniczący Grupy SIM PCK w Biłgoraju.

W środę, 19 czerwca grupa zaprosiła na piknik rodzinno - edukacyjny, który realizowany jest w ramach projektu z programu minigrantów dla grup PCK „Razem w działaniu Polska-Ukraina”.

- Są to działania mające na celu integrację społeczności polskiej i ukraińskiej w Biłgoraju. A przy okazji zbliżających się wakacji chcemy przypomnieć zasady zachowania nad wodą, udzielania pierwszej pomocy. Przez zabawę chcemy przekazać dzieciom taką wiedzę - tłumaczy Zuzanna.

Nad zalewem, na zaproszenie wolontariuszy, pojawiły się

służby: straż, pogotowie, które przygotowały liczne pokazy, prezentacje, a nawet przejażdżki karetką.

Partnerami wolontariuszy SIM byli wolontariusze ze szkolnego koła wolontariatu z RCEZ w Biłgoraju i ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Biłgoraju i Klub Seniora PCK „Raj”.

Natalia Račaitis



Malowanie twarzy to dla dzieci jedną z ulubionych atrakcji



Na pikniku pojawiły się również biłgorajskie przedszkolaki



Wolontariusze PCK znają się na wielu rzeczach. Zwierzątka z balonów to dla nich żadem problem



Zuzanna Pawłowska
SIM PCK Biłgoraj

Jesteśmy młodą grupą wolontariuszy, która działa przy PCK w Biłgoraju w różnym zakresie. W grupie mogą być osoby od 13 do 30 roku życia, ale że w Biłgoraju nie ma studentów, najstarsi członkowie to uczniowie czwartej klasy szkoły średniej.



Kuba
(szkolne koło PCK w RCEZ w Biłgoraju)

Jestem tutaj, żeby pomóc zintegrować się dzieciom z Ukrainy ze swoimi rówieśnikami z Polski. W wolontariacie działam od roku i trochę pracy jest: pomagamy osobom starszym, dzieciom, osobom z Ukrainy.



Klaudia
(szkolne koło PCK w RCEZ w Biłgoraju)

Dzisiaj jestem tu po to, aby zabawić dzieci, zapewnić im atrakcje. W wolontariacie działam od początku roku szkolnego, odkąd przyszedłem do szkoły, bo jestem uczennicą pierwszej klasy. Wolontariat jest to coś, w czym się spełniam, bo lubię pomagać ludziom, a przy okazji jest to również rozrywka.



Weronika
(szkolne koło PCK w RCEZ w Biłgoraju)

W wolontariacie działam od pierwszej klasy. Lubię pomagać ludziom. A do członkostwa w wolontariacie zachęciła mnie pani od fizyki, pani Popko, która bardzo mocno nas motywuje do działania i jest opiekunką szkolnego koła.



Krzysztof Kowal
przewodniczący Grupy SIM PCK w Biłgoraju

Mnie osobiście bardzo interesuje pierwsza pomoc. Jeździmy na szkolenia, a później sami przekazujemy tę wiedzę. Można też poznać tutaj super ludzi, wszyscy są mili, czujemy się tu jak w rodzinie.



Edward Kurzyňa
kierownik oddziału PCK w Biłgoraju

Grupa SIM działa u nas od trzech lat, bardzo fajnie, że mogą się tutaj realizować, pomagać zarówno nam, jak i osobom potrzebującym. PCK żyje ludźmi, jeśli nie będzie wolontariuszy, PCK zniknie. A zaangażowanie dzieci i młodzieży w Biłgoraju wskazuje, że w przyszłości będziemy bardzo prężną organizacją. Zapraszamy wszystkich chętnych, nie mamy ograniczeń co do liczby wolontariuszy.

Zmiany personalne w naszych parafiach

Biskup Zamojsko-Lubaczowski Marian Rojek ogłosił decyzje personalne dotyczące kapłanów Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej. Na liście jest kilka zmian w parafiach na Ziemi Biłgorajskiej.

NEOPREZBITERZY:
Ks. mgr Piotr GORZKOWSKI z dniem 19 sierpnia 2024 r. mianowany wikariuszem parafii pw. św. Stanisława Bpa w Górecku Kościelnym.
Ks. mgr Marek NAWÓJ z dniem 19 sierpnia 2024 r. mianowany wikariuszem parafii pw. św. Mikołaja w Grabowcu.
Ks. mgr Dariusz OZIMEK z dniem 19 sierpnia 2024 r. mianowany wikariuszem parafii pw. św. Wniebowzięcia NMP w Nabrożu.
Ks. mgr Bartosz ŚWIRGOŃ z dniem 19 sierpnia 2024 r. mianowany wikariuszem parafii pw. św. Bartłomieja Apostoła w Goraju.

PROBOSZCZOWIE I ADMINISTRATORZY:
Ks. mgr lic. Marian CIUPIK dotychczasowy duszpasterz pomocnik w parafii pw. św. Jana Chrzciciela w Potoku Górnym, z dniem 1 lipca 2024 r. mianowany administratorem parafii pw. św. Barbary w Oszczowie.
Ks. kan. mgr lic. Czesław GOŁDYN dotychczasowy proboszcz parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Dzierążni, z dniem

19 sierpnia 2024 r. mianowany proboszczem parafii pw. NMP Królowej Polski w Hucisku.
Ks. mgr Andrzej KIJEK dotychczasowy wikariusz parafii pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Szczepieszynie, z dniem 19 sierpnia 2024 r. mianowany proboszczem parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Dzierążni.
Ks. mgr Bogdan NOWICKI dotychczasowy administrator parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Gdeszynie, z dniem 21 czerwca 2024 r. mianowany proboszczem tejże parafii.
Ks. mgr Krzysztof WAWSZCZAK dotychczasowy administrator parafii pw. Przemienienia Pańskiego w Krowicy Samej, z dniem 21 czerwca 2024 r. mianowany proboszczem tejże parafii.

WIKARIUSZE:
Ks. mgr Krzysztof AUGUSTYNEK dotychczasowy wikariusz parafii pw. MB Szkaplerznej i św. Dominika w Łabuniach, z dniem 19 sierpnia 2024 r. mianowany wikariuszem parafii pw. MB Różańcowej w Lubyczy Królewskiej.
Ks. mgr lic. Dariusz BABIAK dotychczasowy duszpasterz pomocnik w parafii pw. Świętego Krzyża w Zamościu, z dniem 19 sierpnia 2024 r. mianowany wikariuszem tejże parafii.
Ks. mgr Jakub BUBIŁEK dotychczasowy wikariusz parafii pw. św. Stanisława Bpa w Górecku Kościelnym, z dniem 19 sierpnia 2024 r. mianowany wikariuszem parafii pw. św. Józefa w Tomaszowie Lubelskim.
Ks. mgr Rafał ĆWIKŁA dotychczasowy wikariusz parafii pw.

Przemienienia Pańskiego w Tarnogrodzie, z dniem 19 sierpnia 2024 r. mianowany wikariuszem parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Uchaniach.
Ks. mgr Jerzy FRANKIEWICZ dotychczasowy wikariusz parafii pw. MB Różańcowej w Lubyczy Królewskiej, z dniem 19 sierpnia 2024 r. mianowany wikariuszem parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Klemensowie.
Ks. mgr Mateusz FURMANIAK, dotychczasowy duszpasterz pomocnik w parafii pw. MB Szkaplerznej i św. Dominika w Łabuniach, z dniem 19 sierpnia 2024 r. mianowany wikariuszem tejże parafii.
Ks. mgr Krzysztof GROSZEK dotychczasowy duszpasterz pomocnik w parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Tomaszowie Lubelskim, z dniem 19 sierpnia 2024 r. mianowany wikariuszem tejże parafii.
Ks. mgr Arkadiusz JAKUBCZAK dotychczasowy wikariusz parafii pw. Przemienienia Pańskiego w Tarnogrodzie, z dniem 19 sierpnia 2024 r. mianowany wikariuszem parafii pw. św. Leonarda w Tyszwcach.
Ks. mgr Mateusz KICKA dotychczasowy wikariusz parafii pw. Przemienienia Pańskiego w Krowicy Samej, z dniem 1 lipca 2024 r. mianowany wikariuszem parafii pw. Nawiedzenia NMP w Krasnobrodzie.
Ks. mgr Michał KOT dotychczasowy wikariusz parafii pw. Trójcy Przenajświętszej i Narodzenia NMP w Trzeszczanach, z dniem 19 sierpnia 2024 r. mianowany wikariuszem parafii pw. św. Katarzyny Aleksandryj-

skiej w Szczepieszynie.
Ks. mgr Michał KRUK dotychczasowy wikariusz parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Nabrożu, z dniem 19 sierpnia 2024 r. mianowany wikariuszem parafii pw. MB Szkaplerznej i św. Dominika w Łabuniach.
Ks. mgr Krzysztof KRUPA dotychczasowy duszpasterz pomocnik w parafii pw. św. Stanisława Bpa w Lubaczowie, z dniem 19 sierpnia 2024 r. mianowany wikariuszem tejże parafii.
Ks. mgr lic. Paweł KRZACZEK, dotychczasowy wikariusz parafii pw. św. Bartłomieja Apostoła w Goraju, z dniem 1 lipca 2024 r. mianowany wikariuszem parafii pw. MB Bolesnej w Wólce Panieńskiej.
Ks. mgr Andrzej ŁOPOCKI dotychczasowy wikariusz parafii pw. Nawiedzenia NMP w Krasnobrodzie, z dniem 19 sierpnia 2024 r. mianowany wikariuszem parafii pw. Przemienienia Pańskiego w Tarnogrodzie.
Ks. mgr lic. Marek MAŁYS dotychczasowy wikariusz parafii pw. Narodzenia NMP w Oleszyczach, z dniem 19 sierpnia 2024 r. mianowany wikariuszem parafii pw. Miłosierdzia Bożego w Zamościu.
Ks. mgr Marek SAJ dotychczasowy wikariusz parafii pw. św. Leonarda w Tyszwcach, z dniem 19 sierpnia 2024 r. mianowany wikariuszem parafii pw. Trójcy Przenajświętszej i Narodzenia NMP w Trzeszczanach.
Ks. dr Grzegorz SZUBTARSKI, dotychczasowy duszpasterz pomocnik w Parafii pw. Nawiedzenia NMP w Krasnobrodzie, z dniem 21 czerwca 2024 r. mianowany wikariuszem parafii

pw. św. Jana Chrzciciela w Lipsku k/Zamościa.
Ks. mgr Daniel WÓJCIK dotychczasowy wikariusz parafii pw. św. Mikołaja w Grabowcu, z dniem 19 sierpnia 2024 r. mianowany wikariuszem parafii pw. Przemienienia Pańskiego w Tarnogrodzie.
Ks. mgr lic. Radosław ZABORNIAK z dniem 19 sierpnia 2024 r. mianowany wikariuszem parafii pw. Narodzenia NMP w Oleszyczach.

INNI:
Ks. mgr lic. Krzysztof HAWRO dotychczasowy wikariusz parafii pw. MB Bolesnej w Wólce Panieńskiej, członek Rady Kapłańskiej Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej, redaktor odpowiedzialny za edycję zamojsko-lubaczowską tygodnika katolickiego „Niedziela”, redaktor Katolickiego Radia Zamość, z dniem 1 lipca 2024 r., mianowany rezydentem w parafii pw. Przemienienia Pańskiego w Krowicy Samej.
Ks. mgr Jacek KANIA z dniem 19 sierpnia 2024 r., odwołany z funkcji duszpasterza pomocnika w parafii pw. Miłosierdzia Bożego w Zamościu, z zachowaniem funkcji kapelana Szpitala Jana Pawła II w Zamościu, z zamieszkaniem w domu rodzinnym.
Ks. mgr Janusz KRUPA dotychczasowy duszpasterz pomocnik w parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Tomaszowie Lubelskim, z dniem 19 sierpnia 2024 r. mianowany rezydentem w tejże parafii.
Ks. mgr lic. Mariusz PASTUSZAK z dniem 1 lipca 2024 r.,

odwołany z funkcji dyrektora zamiejscowego studia Katolickiego Radia Zamość w Lubaczowie i mianowany redaktorem odpowiedzialnym za edycję zamojsko-lubaczowską tygodnika katolickiego „Niedziela”.

ZAKONNICZY:
O. dr Andrzej ZALEWSKI OFM Conv. z dniem 6 sierpnia 2024 r. odwołany z urzędu proboszcza parafii pw. Zwiastowania NMP w Zamościu oraz członka Rady Kapłańskiej Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej.
O. Mariusz KSIĄŻEK OFM Conv. z dniem 6 sierpnia 2024 r. mianowany proboszczem parafii pw. Zwiastowania NMP w Zamościu.

EMERYCI:
Ks. mgr Mieczysław FILIP dotychczasowy proboszcz parafii pw. św. Barbary w Oszczowie, z dniem 1 lipca 2024 r. przeniesiony w stan emerytalny z zamieszkaniem w domu rodzinnym.
Ks. Antoni KOT dotychczasowy duszpasterz pomocnik w parafii pw. św. Mikołaja w Hrubieszowie, z dniem 19 sierpnia 2024 r. przeniesiony w stan emerytalny z zamieszkaniem w Domu Księży Seniorów w Hrubieszowie.
Ks. mgr lic. Wiesław MOTYKA dotychczasowy proboszcz parafii pw. NMP Królowej Polski w Hucisku, z dniem 19 sierpnia 2024 r. przeniesiony w stan emerytalny z zamieszkaniem w Domu Księży Seniorów w Biłgoraju.

Natalia Raćaitis

W jakim stanie jest powiat biłgorajski? Szykuje się dyskusja

Starostwo powiatowe w Biłgoraju pokazuje swoją pracę od kuchni. Budżet, wydatki, inwestycje, stan zatrudnienia... wszystko można znaleźć w opublikowanym właśnie raporcie o stanie powiatu za 2023 rok. Będzie też dyskusja, w której każdy mieszkaniec może zabrać głos. Ale nie tak z marszu, dlatego mówimy wcześniej co trzeba zrobić, by móc wyrazić swoją opinię

Powiat biłgorajski opublikował Raport o Stanie Powiatu Biłgorajskiego za 2023. A to oznacza, że wielkimi krokami zbliża się sesja absolutoryjna, podczas której radni udzielą (bądź też nie) wotum zaufania Zarządowi Powiatu za 2023 rok. Wcześniej jednak przewidziana jest dyskusja nad raportem właśnie. Jest to obszerny (159 stron) dokument charakteryzujący wszystkie aspekty funkcjonowania powiatu: od demografii, bo budżet.

Ogółem 151 osób, w etatach 150 (bez staży)	
Stanowisko	Ilość osób
Zarząd, Sekretarz, Skarbnik	5
Kierownicy (w tym asystenci)	10
Główny Księgowy	1
Audytor	1
Radca Prawny	4
Powiatowy Rzecznik Konsumentów	1
Geodeta Powiatowy	0
Inspektor Ochrony Danych	1
Inspektorzy	71
Podinspektorzy	28
Kasjer	1
Pomocnicy Administracyjni	13
Kierownicy	2
Sprzątaczkę	6
Pracownicy gospodarczy	1
Prace interwencyjne	2
Stanowiska utworzone w celu obsługi projektów	4
Staż	4

Stan zatrudnienia w starostwie powiatowym w 2023 r.
Źródło: Raport o Stanie Powiatu za 2023 rok (s.14)

Co zrobić, by wziąć udział w debacie?

W debacie nad raportem o stanie powiatu głos mogą zabrać mieszkańcy powiatu. Sesja absolutoryjna odbędzie się dopiero 27 czerwca o 13:00. Mieszkaniec, który chciałby za-

brać głos w debacie nad raportem musi złożyć do przewodniczącego Rady Powiatu pisemne zgłoszenie, poparte podpisami co najmniej 150 osób.

Co w raporcie?

Czego dowiadujemy się z raportu? Chociażby tego, że licz-

Obszar	Liczba mieszkańców				
	2019 rok	2020 rok	2021 rok	2022 rok	2023 rok
	102 257	101 397	100 303	99 355	98 398
1. Biłgoraj miasto	26 112	25 905	25 581	25 303	24 990
2. Aleksandrów	3 319	3 311	3 292	3 286	3 260
3. Biłgoraj gmina	13 520	13 540	13 523	13 512	13 433
4. Bieszczady	3 975	3 906	3 808	3 800	3 780
5. Frampol	6 245	6 174	6 087	5 985	5 934
6. Goraj	4 179	4 121	4 039	4 028	3 992
7. Józefów	6 884	6 818	6 803	6 658	6 648
8. Księżpól	6 996	6 990	6 937	6 909	6 902
9. Łukowa	4 383	4 392	4 300	4 206	4 159
10. Obsza	4 305	4 247	4 190	4 147	4 127
11. Potok Górny	5 427	5 345	5 247	5 178	5 097
12. Tarnogród	6 778	6 716	6 667	6 610	6 534
13. Terespol	3 956	3 929	3 911	3 899	3 867
14. Turobin	6 178	6 066	5 918	5 832	5 675

Liczba mieszkańców na terenie gmin powiatu biłgorajskiego.
Źródło: Raport o Stanie Powiatu za 2023 rok (s.9)

ba mieszkańców powiatu we wszystkich naszych gminach drastycznie spada. Od 2019 do 2023 ubyło aż 3859 mieszkańców.

Autorzy raportu pokazują również stan zatrudnienia w Starostwie Powiatowym w Biłgoraju z podziałem na stanowiska.

Podliczono, że pracownicy zatrudnieni w Starostwie Powiatowym w Biłgoraju (na wszystkich stanowiskach) legitymują się w 85,5 proc. wykształceniem wyższym.

Jest też kilka informacji z życia urzędu: w 2023 roku wydatki na wynagrodzenia (łącznie

Sesja absolutoryjna odbędzie się 27 czerwca o 13:00 w sali konferencyjnej Starostwa Powiatowego w Biłgoraju

z pochodnymi, dodatkowymi wynagrodzeniami, nagrodami, umowami zlecenia, odprawami emerytalnymi) wyniosły 14 343 232,54 zł. W 2023 roku do Starostwa Powiatowego w Biłgoraju wpłynęło (bez Wydziału Komunikacji i Drogownictwa) 27 601 dokumentów, w tym za pośrednictwem ePUAP 2773 i pocztą elektroniczną 1776. Wydano 1 464 zaświadczenia w sprawach dotyczących działalności poszczególnych komórek organizacyjnych.

Cały dokument można znaleźć i przeczytać na stronie internetowej: <https://bilgorajski.pl/raport-o-stanie-powiatu-bilgorajskiego-za-2023-rok/>.

Natalia Raćaitis

Pożegnania trzech dyrektorek w szkołach gminy Biłgoraj. Kierowały placówkami ponad ćwierć wieku

Dyrektor Wasilewska szkołę w Hedwiżynie prowadziła 28 lat

Małgorzata Wasilewska dyrektorem Szkoły Podstawowej w Hedwiżynie była od 1996 roku. Właśnie przeszła na emeryturę.

20 czerwca w Szkole Podstawowej w Hedwiżynie odbyło się uroczyste pożegnanie wieloletniej dyrektorki szkoły. Tego dnia w Hedwiżynie były kwiaty, moc uśmiechów i życzliwości, piękne stroje i piękne słowa.

– Dziękuję Małgorzacie Wasilewskiej za wieloletni wysiłek, poświęcenie i trud zostawiony w szkolnych murach tej placówki. Nie byłoby sukcesów młodzieży z Hedwiżyna, gdyby nie Pani wsparcie. Mieliśmy okazję w przeszłości ze sobą współpracować. Małgorzata Wasilewska w mojej



20 czerwca społeczność Szkoły Podstawowej w Hedwiżynie pożegnała wieloletnią dyrektorkę szkoły, Małgorzatę Wasilewską

ocenienie zawsze była osobą życzliwą i uśmiechniętą. Bez względu na sytuację cechował ją niebywały profesjonalizm i tak też pozostało do dzisiaj. Życzę wielu radości i odpoczynku w rodzinnym gronie,

na zasłużonej emeryturze – mówiła podczas uroczystości zastępca wójta gminy Biłgoraj, Edyta Sarzyńska.

Natalia Raćaitis



Panią dyrektorkę żegnali również najmłodsi uczniowie, których jeszcze nie tak dawno uroczystości przyjmowała w szeregach uczniów

Dyrektor Mazurek szkołą w Korczowie kierowała blisko 25 lat

Szkoła Podstawowa w Korczowie pożegnała już dyrektorkę Teresę Mazurek, która przechodzi na zasłużoną emeryturę. Przez blisko 25 lat kierowała placówką. Uczniowie wraz z gronem pedagogicznym osiągnęli wiele sukcesów, które będą pewnie pamiętane przez lata.

Były występy uczniów, przygotowane przez nich specjalne nagranie w formie video, a także piosenka w wykonaniu nauczycieli. Pojawił się nawet Zespół Śpiewaczy „Sąsiadeczki” z Korczowa.

– W imieniu władz samorządowych z Dariuszem Świerczyńskim na czele przekazuje na ręce pani dyrektorki list od wójta, kwiaty oraz osobiste podziękowania za zaangażowanie i trud włożony w rozwój placówki w Korczowie. Życzę również samych dobrych momentów w kolejnym etapie życia, jakim jest zasłużona emerytura – mówiła Edyta Sarzyńska, zastępca wójta gminy.



Uczniowie szkoły w Korczowie dla swojej pani dyrektorki przygotowali wyjątkowy występ

Dyrektor Teresa Mazurek nie kryła swojego wzruszenia i przez długi czas wymieniała wszystkich, którym zawdzięcza siłę i energię w realizacji swej wieloletniej misji. Osobne życzenia złożyli również przedstawiciele Rady Rodziców, grona pedagogicznego, wszyscy dyrektorzy gminnych placówek oraz poseł na Sejm RP, Wiesław Rożyński.

– Dla naszej społeczności Teresa Mazurek to najlepszy mówca wśród dyrektorek i najlepszy dyrektor wśród mówców! W imieniu całej gminy Biłgoraj życzymy spokojnej emerytury – przekazuje szkoła z Korczowa.

Natalia Raćaitis



Dyrektor Teresa Mazurek przez 25 lat kierowała szkołą Podstawową w Korczowie

Szkoła w Dereźni Solskiej po 27 latach pożegnała dyrektorkę Bielak

Zofia Bielak, wieloletnia dyrektorka Szkoły Podstawowej imienia Papieża Jan Pawła II w Dereźni Solskiej, również odchodzi na emeryturę. W sali gimnastycznej dereźniańskiej placówki odbyło się uroczyste i wzruszające pożegnanie.

Zofia Bielak kierowała placówką przez blisko 27 lat. Jej praca jako dyrektorki Szkoły rozpoczęła się 1 września 1997 roku. Przez te wszystkie lata zyskała miano osoby ciepłej, otwartej i rozumiejącej problemy młodzieży. Na uroczystości, która odbyła się 18 czerwca, usłyszała z ust zaproszonych gości i grona pedagogicznego wiele ciepłych słów. Nie brakowało również łez wzruszenia i wielu wyjątkowych życzeń.

– Pani wkład w rozwój oświaty i edukacji na terenie gminy Biłgoraj jest nie-



Pani dyrektorkę za lata pracy dziękowali wszyscy uczniowie

oceniony. Nieustanna praca oraz zaangażowanie cały czas procentowało. Widzimy to po wielu osiągnięciach uczniów. Jest to zasługa pani dyrektorki, ale także całego grona pedagogicznego. Dla wielu jesteście wzorem do naśladowania i wiem, że w przyszłości nie spoczniecie na laurach. Na emeryturze życzę spełnienia wszelkich planów – mówił wójt, Dariusz Świerczyński.



Dyrektor Zofia Bielak odchodzi na emeryturę

Natalia Raćaitis

Biłgorajanie dokonuje niemożliwego. Przeplynie 80 kilometrów?!

Nazywa się Damian Błaszczuk, jest młodym pływakiem z Biłgoraja i w lipcu ubiegłego roku charytatywnie przeplynał 50 km w biłgorajskim zalewie Bojary. Teraz idzie o krok dalej i chce pokonać w Biłgoraju 80 kilometrów! - Zajmie mi to około 33 godzin - mówi Nowej Gazecie Biłgorajskiej.

Przygotowania do kolejnego charytatywnego wyzwania idą pełną parą i znamy już pierwsze szczegóły.

W dniu 2-3 sierpnia odbędzie się wydarzenie pod nazwą: „Na Fali Nadziei - Razem Przeciwno Nowotworom”, podczas którego Damian Błaszczuk – utalentowany zawodnik klubu sportowego RWKS Sparta Biłgoraj podejmie wyzwanie przeplnienia dystansu 80 kilometrów w czasie 33 godziny. Damian Błaszczuk chce zainspirować ludzi do stawania się kimś, wygrywania swojego życia, stawania się bohaterem.

- Oficjalnie ogłosiliśmy to wydarzenie z próbą przeplnienia 80 km wpraw. Zajmie mi to około 33 godzin. Próba zostanie rozpoczęta 2 sierpnia około godziny 5 rano na zalewie Bojary. Moim głównym celem będzie zbiórka pieniędzy na dzieci dotknięte nowotworem. Oczywiście podczas tego



W ubiegłym roku biłgorajanie przeplynał charytatywnie 50 km. Blisko 18 godzin był w wodzie

dwudniowego wyzwania będą zapewnione różnego rodzaju atrakcje oraz koncerty. Jeżeli chodzi o same przygotowania, to można powiedzieć, że trwają one całe moje życie, co roku staram się być coraz lepszą wersją siebie i pokonywać dłuższe dystanse. Fakt, że dzięki moim działaniom mogę pomóc osobom potrzebującym, jeszcze bardziej mnie motywuje. Więcej informacji będzie pojawiało się na moim fanpage - mówi Nowej Gazecie Biłgorajskiej sympatyczny młody pływak z Biłgoraja.

Podczas wydarzenia na scenie zlokalizowanej na placu OŚiR przy Zalewie Bojary będą odbywały się koncerty oraz wiele in-



To będzie 2-3 sierpnia (piątek-sobota). Kibice i wsparcie dla Daniela, na wagę złota

nych atrakcji mających na celu aktywizację osób w szczególności mieszkańców Biłgoraja, zachęcenie ich do ruchu i aktywnego spędzenia wolnego czasu. W trakcie wydarzenia prowadzona będzie zbiórka pieniędzy

na potrzebujące dzieci znajdujące się w Klinice Hematologii, Onkologii i Transplantologii Dziecięcej Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego w Lublinie.

Tomasz Zalewa

Wójt Borowiec grozi sądem posłance



Wójt Andrzej Borowiec zagroził posłance Małgorzacie Gromadzkiej sprawą w sądzie

Dzień bez afery w powiecie biłgorajskim - dniem straconym. Tym razem gorąco na linii: wójt Aleksandra Andrzej Borowiec - poseł Ziemi Biłgorajskiej Małgorzata Gromadzka. Ta druga, w odpowiedzi na oświadczenie wójta, wydała właśnie swoje. - Pan Andrzej Borowiec przypisuje mi wypowiedzi i stwierdzenia, które z moich ust nie padły - mówi posłanka.

W odpowiedzi na oświadczenie pana Andrzeja Borowca, wójta Aleksandra, opublikowane na portalu społecznościowym 5 czerwca, w którym to grozi mi złożeniem pozwu o naruszenie dóbr osobistych za wypowiedzi z konferencji prasowej, na której wystąpiłam wspólnie z posłanką Martą Wcisło, oświadczam, że w mojej wypowiedzi nie odniosłam się do osoby pana wójta. Mówiłam o karygodnym sposobie działania poprzedniej władzy, który jest badany przez prokuraturę. Pan Andrzej Borowiec przypisuje mi wypowiedzi i stwierdzenia, które z moich ust nie padły. Odpowiedzialność cywilną i karną każda osoba ponosi za swoje słowa i czyny.

Jako Poseł na Sejm RP wybrała z list Koalicji Obywatelskiej,

czuję się zobowiązana do rozliczenia poprzednich rządów, ale i naprawienia szkód powstałych za rządów poprzedników, mimo że codzienne odkrycia dziennikarzy, członków komisji śledczych i wreszcie rządzących powodują, że ta naprawa wydaje mi się coraz większym wyzwaniem.

Swoje publiczne wypowiedzi zawsze opieram na informacjach sprawdzonych. Mam nadzieję, że obecnie niezależna prokuratura zbada i wystosuje odpowiednie akty oskarżenia w wielu sprawach. Stąd też moje działania wspierające proces oczyszczania całego systemu państwa w postaci kontroli, interpelacji, zapytań poselskich, ale też działania w tzw. zespole Romana Giertycha.

Prawdą natomiast jest, że Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Lublinie złożyła zawiadomienie do prokuratury o podejrzeniu popełnienia przestępstwa doprowadzenia do niekorzystnego rozporządzenia mieniem Lasów Państwowych przez pana Andrzeja Borowca. Sprawdziłam te informacje. Liczę na to, że prokuratura oraz sądy należycie wyjaśnią tę sprawę i wyciągną surowe konsekwencje w przypadku potwierdzenia zarzutów - napisała Małgorzata Gromadzka - poseł RP.

Tomasz Zalewa

Wielkie zmiany w Księżpolu. Rusza budowa

Wielkie zmiany szykują się w Księżpolu. Gmina podpisała właśnie umowę z wykonawcą zadania „Utworzenie centrum wypoczynku i rekreacji dla mieszkańców wsi Księżpol”. Jest wizualizacja i wiadomo już, jak ma wyglądać nowa twarz centrum Księżpola.

Przedmiotem inwestycji jest utworzenie Centrum Wypoczynku i rekreacji dla mieszkańców miejscowości Księżpol. Chodzi o zagospodarowanie terenu przed budynkiem Gminnego Ośrodka Kultury w Księżpolu poprzez budowę obiektów małej infrastruktury oraz budowę budynku usługowo-rekreacyjnego wraz z infrastrukturą i publiczną toaletą dostosowaną do osób niepełnosprawnych.



Nowe centrum wypoczynku w Księżpolu

Na placu przed GOK-iem zaplanowano także budowę utwardzonych ciągów pieszych - chodników, montaż oświetlenia led, montaż ławek i koszy

na śmieci, przebudowę oraz rozbudowę instalacji wodociągowej, kanalizacyjnej i elektrycznej na potrzeby inwestycji oraz wprowadzenie zieleni parkowej - pergoli z roślinami pnącymi.

W centralnym miejscu placu powstanie fontanna ziemna z efektami świetlnymi i rzeźbami przedstawiającymi jaskółki - symbol miejscowości.

Tomasz Zalewa



Zakończenie roku szkolnego w Biłgoraju. „Jedynka” i „Trójka” witały wakacje na tle nowych obiektów sportowych

Na ten „ostatni dzwonek” w piątek, 21 czerwca czekali chyba wszyscy uczniowie i nauczyciele. Ale tego dnia duma szczególnie rozpierała dyrektorów biłgorajskich „Jedynki” i „Trójki”, którzy swoich podopiecznych mogli odprowadzić na wakacje na tle nowych, długo wyczekiwanych obiektów sportowych.

Rok szkolny 2023/2024 przeszedł już do historii. W piątek, 21 czerwca dyrektorzy biłgorajskich szkół żegnali swoich uczniów przed wakacjami. W „Jedynce” i „Trójce” dumnie przemawiali na tle nowych obiektów sportowych. - Jak każdy, mijający rok szkolny przyniósł bagaż doświadczeń dla każdego z was, ale i dla szkoły. Bo przecież oficjalnie przybyła nam hala sportowa, na którą tak długo czekaliśmy - mówił do zebranych na boisku przed halą sportową, dyrektor Marian Kurzyński. Dyrektor podkreślał, że był to rok wyjątkowy, po pandemii wróciły wyjazdy na wycieczki, konkursy, zawody sportowe, festiwale. - Z tych wielu wyjazdów przywoziliście różne trofea, które mocno promowały naszą szkołę w środowisku, w całym kraju - podkreślił. Kurzyński życzył podopiecznym słonecznych, radosnych wakacji. - Dbajcie przede wszystkim o swoje bezpieczeństwo, bo wasze zdrowie jest tutaj wielkim skarbem. Życzę wam udanych wyjazdów po to, żebyście odpoczęli i nabrali sił do nowego roku szkolnego - podkreślał dyrektor. Żegnając absolwentów, zapewniał, że drzwi szkoły dla nich



Zakończenie roku to ważny moment dla uczniów, ale i nauczyciele nie kryją radości. To ostatnie wspólne zdjęcie klasy IVa w SP nr 3 z Oddziałami Integracyjnymi w Biłgoraju. We wrześniu spotkają się w tym samym składzie już jako piątklasiści

zawsze stoją otworem.

- Pamiętajcie, że wasze korzenie to biłgorajska „Jedynka” - przypomnieli. Wicedyrektor Andrzej Czacharowski zaś przeczytał listę uczniów wyróżnionych. Trochę czytania miał, bo na liście było około 300 nazwisk. W podobnym tonie mówił do zebranych uczniów i nauczycieli Jan Majewski, dyrektor biłgorajskiej „Trójki”. Ci zgromadzili się na tle nowych boisk. - Drodzy Państwo, pamiętajcie, że podczas rozpoczęcia roku szkolnego jeszcze toczyły się prace remontowe, budowlane. Dzisiaj kończymy rok szkolny, ale również po raz pierwszy możemy zobaczyć efekty tych prac i odbywamy zakończenie roku szkolnego w innej scenerii, w innym miejscu, gdzie widzimy tereny zielone, tereny rekreacyjne, piękne boiska - wyliczał z dumą dyrektor Majewski. Dyrektor również życzył udanych i bezpiecznych wakacji, ale wcześniej również, na spółkę z wicedyrektorem, odczytali długą listę wyróżnionych uczniów.

Natalia Raćkalis



Uczniowie „Trójki” żegnają rok szkolny. A w tle nowe boiska oddane do użytku kilka miesięcy temu



Jeszcze tylko hymn, przemówienia, odbiór świadectw i dwa miesiące laby!



Uczniowie I LO im. ONZ zakończenie roku szkolnego rozpoczęli od uroczystej mszy świętej w parafii św. Jerzego w Biłgoraju



Byliśmy na kilku uroczystościach zakończenia roku szkolnego. Ale nikt nigdzie nie odśpiewał hymnu z takim zaangażowaniem, jak pierwszaki ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Biłgoraju



W „Jedynce” rok szkolny żegnano na tle nowej hali sportowej oddanej do użytku w mijającym roku szkolnym. Obiekt jest dumą nie tylko szkoły, ale i całego miasta



W „Jedynce” absolwenci uroczystie przekazali sztandar swoim następcom



Wprowadzenie sztandaru w „Trójce”

Słoneczka witają wakacje!



Słoneczka z przedszkola w Szkole Podstawowej nr 1 w Biłgoraju wakacyjnie pozdrawiają czytelników „Nowej Gazety Biłgorajskiej”

Słoneczka z przedszkola przy Szkole Podstawowej nr 1 w Biłgoraju zaprosiły nas na wyjątkowe zakończenie roku szkolnego w swojej grupie. Przy okazji przedszkolaki podzieliły się z nami swoimi wakacyjnymi planami i dobrymi radami. W te wakacje Słoneczka najchętniej pojadą nad morze, do Szwajcarii bądź Portugalii, chociaż i górami nie pogardzą. A co między wyjazdami? Na to też jest plan: duuużo łodów, pływania i przede wszystkim wody! Słoneczka doskonale wiedzą jak zadbać o zdrowie i bezpieczeństwo, a przy tym dobrze się bawić.

Natalia Raćaitis



Tymon: W wakacje można się dużo bawić. Ja lubię grać w piłkę z Jankiem. I gramy tutaj na boisku w przedszkolu i zawsze wygrywamy. W wakacje też będziemy grać razem



Oliwier: W wakacje lubię chodzić na basen i nad zalew. Nad zalewem to byłem dużo razy. Tam jest taka fajna zjeżdżalnia. W wakacje pojadę też do babci Wandzi. Lubie jeździć do babci i bardzo ją pozdrawiam



Basia: Ja najbardziej lubię się kąpać i bawić się z koleżankami. A jak nie ma ładnej pogody i pada deszcz, to można wziąć parasolkę i można iść biegać po kałużach



Marysia: W tamtym roku na wakacjach zbierałam muszelki i kamienie nad morzem z mamą i z tatą. Fajnie tam było. Długo tam się jechało, ale w tym roku też chciałabym pojechać do Jastarni



Kinga: W końcu mamy lato i zaczynają się wakacje. W tamtym roku byłam w Warszawie i widziałam Syrenkę warszawską. Byłam też na stadionie, gdzie panowie grają w w piłkę. To było takie ogromne boisko. Podało mi się tam bardzo. Jakby Słoneczka poszły pograć tam w piłkę, to chyba wystarczyłoby nam miejsca



Rita: Pamiętam, że w tamtym roku pojechałam na wakacje do Szwajcarii. I tam mama nas zabrała na długi spacer i tam widziałam piękny plac zabaw. Pojechalismy tam autem i przez jedną całą noc się tam jechało. Byłam trochę zmęczona, ale jeszcze kiedyś chciałabym pojechać w taką długą podróż



Wojtek: Cieszę się, że jest lato, chociaż czasami jest trochę za gorąco. Lubie się kąpać i uczyć się trochę jeździć na rowerze. Mam zielony rower i jak się nauczę dobrze jeździć, to kiedyś chciałbym pojechać na wycieczkę rowerową. Z przedszkola to byliśmy niedawno na wycieczce autobusem w Zwierzyńcu i tam było fajne muzeum. Można tam też zobaczyć zwierzęta i długo spacerować



Stefcia: Ja najbardziej lubię lato, bo jak jest ciepło, to są moje urodziny. Mam już 6 lat. A jak są urodziny, to w przedszkolu mamy przyjęcie i ci, co mają urodziny, to częstują cukierkami, a reszta grupy śpiewa 100 lat. I w lecie lubię też jechać nad morze, bo można zbierać muszelki, które leżą w domu o mogę się czasami nimi bawić



Franio: W lecie lubię jeść lody czekoladowe. Lubi jeść lody, chociaż nie bardzo są zdrowe. Ale czasami można jeść lody dla ochłody i mama mi pozwala. Trzeba też pić dużo wody. A na podwórku można się kąpać albo się bawić. Można też jechać na wycieczki. Byłem kiedyś w zoo i tam najbardziej podobała mi się żyrafa. Miała z 5 metrów. Może w wakacje jeszcze pojadę zobaczyć tę żyrafę



Lena: W te wakacje chciałabym kąpać się w basenie. Widziałam, że w Biłgoraju jest nowy basen. Jeszcze tam nie byłam, ale chciałabym pójść. W wakacje nie będę chodzić do przedszkola, będę odpoczywać, chociaż ja bardzo lubię chodzić do mojego przedszkola, uczyć się i bawić się z dziećmi



Julcia: Czekam na wakacje. Całe wakacje będę się kąpała, bo mam już różowy strój. Będę chodziła nad zalew i mam też basen na wsi. I w tym basenie będę się kąpać z moim starszym bratem Szymonem



Sylwuś: Lubie lato, bo jest ciepło i można się bawić na dworze. Lubie się kąpać w basenie i jechać na plażę. W lecie można jeść dużo owoców. Ja bardzo lubię wszystkie owoce, które można jeść w lecie



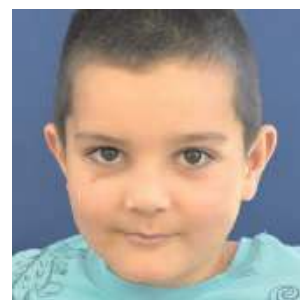
Zoja: W wakacje pojadę do cici do Portugalii. Tam jest jeszcze bardziej gorąco niż w Biłgoraju. Jak jest tak bardzo gorąco nad wodą, to trzeba mieć ze sobą krem z filtrem i kapelusz i trzeba pić dużo wody i przestrzegać wszystkich zasad



Leon: Ja czekam na wakacje. Będę chodził na spacer z moim psem, który jest czarno-biały. Lubie też chodzić nad zalew w Biłgoraju i będę często tam chodził



Gabrysia: Lubie lato, bo jest ciepło i można jeść lody. Moje ulubione smaki to czekolada i wanilia. Jak jest bardzo gorąco, to można bawić się na dworze, ale trzeba pamiętać o wodzie i o kremie z filtrem



Kacper: Wakacje są w lecie. A w lecie jest gorąco, a ja lubię jak jest gorąco bo można jeść lody dla ochłody. Moje ulubione lody to waniliowe. Ale lubię też jeść owoce i warzywa



Mikołaj: Cieszę się, że już mamy lato. Znam wszystkie pory roku: teraz mamy lato, później jest jesień, zima i wiosna. Moja ulubiona pora roku, to lato, bo ja lubię ciepło. A zimy nie lubię



Elena: W końcu zaczynają się wakacje. Ja będę się kąpać na zalewie, będę jeździć na ślizgawce i będę chodzić do przedszkola. Lubie chodzić do przedszkola nawet w lecie, bo można się iść na dwór, na spacer, na boisko i na plac zabaw



Sylwek: Ja w tamtym roku na wakacje pojechałem w góry. I tam jechałem kolejką i byłem w takim parku i zbierałem pieczątki. A później za zebranie pieczątek był dyplom. Podało mi się tam i chciałbym jeszcze pojechać



Ala: W wakacje chce pojechać do Szwajcarii. Jeszcze tam nie byłam, ale myślę, że tam jest fajnie. W tamte wakacje byłam w Santago i tam jest mnóstwo zjeżdżalni wodnych i był tam też statek wodny. W wakacje też będę się bawić w przedszkolu z moimi koleżankami: Zoją, Ritą i Kinią



Róża: Jak jest ciepło, to jest się łatwo zebrać, żeby iść na słońce. Bo wystarczy założyć sandały i czapkę i można biec. A w zimie jest dużo ubierania. W lecie lubię też chodzić z babcią na jagody. Ja umiem zbierać jagody. I są pyszne i można z nich zrobić soczek, ciasto i pierogi



Jaś: Na wakacje mam takie palny, żeby jeść dużo lodów. Moje ulubione to gruszkowe. W lecie można też chodzić na spacer, a wieczorem można iść na kolorową fontannę. W Biłgoraju mamy fontannę, co w nocy świeci na kolorowo, a obok jest plac zabaw i lody

Wspomnienia Tadeusza Wąsika cz. 14

Z Woli do lasu pod Osuchy poszło ze 30 młodych mężczyzn. Później mówiono, że ta ofiara była konieczna

- Po skończonej walce ludzie miejscowi chodzili do lasu w okolicach Osuch i odnajdywali zwłoki swoich bliskich. Po odnalezieniu ich przywozili furmankami, żeby pochować na cmentarzu w Biłgoraju - wspomina Tadeusz Wąsik, który pamięta II wojnę światową i bitwę pod Osuchami.

Chłopów z furmankami z Woli wysłano pod Osuchy, by przywozili rannych i zabitych. Z relacji mojego taty dowiedziałem się, że teren nie był łatwy, bo było bardzo dużo bagien, które ciągnęły się kilometrami, drogi były zalane wodą, ale musieli podążać za obławą zorganizowaną przez wojska niemieckie. W czasie przyjazdu były ciężkie potyczki z partyzantami. Ciągłe krążyły samoloty i było słychać ostrzał artyleryjski. W końcu dojechali do Osuch, gdzie zastali makabryczny widok. Spędzali złapanych partyzantów. Wielu z nich było rannych. Najgorzej było patrzeć na znajomych, bo to byli ludzie z okolicznych wiosek. Nad jeńcami znęcali się w przeróżny sposób.

Nasi wracając z Osuch znaleźli niechciany karabin. Wyrzucili go pod most

Tata opowiadał, że po przyjeździe do Osuch jeden z młodych żołdaków niemieckich biegał pomiędzy furmankami i szukał czegoś w słomie, która była na ich wozach wykorzystywanych do podwożenia rannych. Później furmanów zwolniono i gdy wracali przez Łukową i Chmielek jeden z furmanów znalazł w słomie na wozie maszynowy karabin. Przypuszczali, że zgubił go ten, który tak intensywnie szukał czegoś w słomie. Ale bali się, że to może być podstęp, więc uradzili, że niby poją konie i w tym czasie wyrzucili karabin pod most, a sami odjechali

w kierunku Biłgoraja. Po przyjeździe nie wracali do domu, bo jeszcze trwała akcja. Przenocowali na Bojarach i powrócili szczęśliwie na drugi dzień. Oczekiwaliśmy z niecierpliwością na wiadomość, co stało się z naszymi. Przecież z Woli poszło do lasu ze 30 młodych mężczyzn i nie ma w wiosce wiadomości co się z nimi stało. Nie wiedzieliśmy też co jest z naszym Wincentym Pacykiem, który przez lato przebywał u nas po ucieczce z transportu na Rotundę w Zamościu.

Tragiczny los rodziny Pacyków, przeżył tylko Kazimierz

Po około tygodniu zjawia się u nas łącznik, który zawsze przyprowadzał „Żwawego” jak wracali z akcji. Na wejściu pyta czy powrócił Wicek. Usłyszał odpowiedź, że nie. Wtedy krzyknął: „O Jezu, już po Wicaku!”. I wyskoczył z domu. Na dworze powiedział mojemu tacie, że on wyszedł na wysoką jodłę i przesiedział na niej kilka dni, a Wicek powiedział, że śpieszy się do domu i poszedł. Musiał trafić na jakiś szpicel, którzy go zastrzelili w okolicach Harmeni. Odnalazł go później brat Kazimierz (ten który został skatowany przez Niemców w Biłgoraju i z braćmi uciekł z transportu do Zamościa). 6 sierpnia przywiózł zwłoki do Biłgoraja na cmentarz.

Tragiczny los spotkał całą rodzinę Pacyków z Gromady, gdzie siostra mojego taty Agnieszka, wyszła za mąż. Mieli czterech synów, którzy byli zaangażowani w ruch oporu czyli AK to ci którzy uciekli z transportu. Witek zginął, ojca i braci Jana i Bronisława Niemcy zamordowali. Nie udało się ustalić gdzie, pomimo długo trwałych poszukiwań. Przypuszczalnie zostali straceni na Rotundzie w Zamościu.

Z całej rodziny ocalał tylko Kazimierz (ten najbardziej skatowany, o którego losie nie wiedzieliśmy) Podczas akcji Wicher ze swoimi oddziałami podjął decyzję przebijania się w odwrotnym kierunku, czyli na zachód, atakując budynek murowanej szkoły w Osuchach. Było tam lżej, bo Niemcy byli zajęci walkami



Pogrzeb partyzantów na cmentarzu przy ulicy Lubelskiej



Tadeusz Wąsik (88 l.) urodził się w 1935 r. Całe życie mieszka w Woli Dużej w gminie Biłgoraj. Pamięta, jak wybuchła wojna, przeżył wysiedlenia. W czasach komunizmu pracował przy budowie biłgorajskich dróg i kolei. Od lat skrupulatnie zbiera dokumenty i informacje dotyczące historii jego rodziny oraz rodzinnej miejscowości. Na podstawie posiadanych materiałów oraz własnych wspomnień spisał historię swojej rodziny i rodzinnej miejscowości Woli, którą w częściach publikujemy na łamach naszego tygodnika

głównego przebicia się. Trzeba było zlikwidować maszynowy karabin niemiecki, który był zlokalizowany w szkole murowanej i już mieli wolne przejście. Ucieczka ich odbyła się przy rzece Tanew w kierunku Księżpola.

AKOWCY AKCJI BURZA z WOLI z oddziału KORDA, którzy polegli pod OSUCHAMI

1. Wolanin Jan	ps. „Siłacz”	lat 25
2. Wolanin Andrzej	ps. „Kozioł”	lat 23
3. Brodziak Stanisław	ps. „Skryty”	lat 37
4. Brodziak Andrzej		lat 42
5. Sobczak Zdzisław	ps. „Pióro”	lat 21
6. Mazur Leon	ps. „Borowik”	lat 21
7. Szymanik Józef	ps. „Leszczyna”	lat 21
8. Konopka Stanisław	ps. „Grusza”	lat 36
9. Karp Jan	ps. „Ponury”	lat 36
10. Lipiec Mieczysław	ps. „Fala”	lat 20
11. Siembida Antoni	ps. „Żuraw”	lat 21
12. Głuszcak Sergiusz	ps. „Spokojny”	lat 23
13. Kwik Kazimierz	ps. „Trąba”	lat 33
14. Kwik Roman	ps. „Klon”	lat 20
15. Jaskóła Józef	ps. „Kret”	lat 20
16. Konopka Józef	ps. „Igła”	lat 37
17. Kurant Piotr	ps. „Kamień”	lat 22
18. Iwańczyk Jan	ps. „Korzeń”	lat 31
19. Wodyk Stanisław	ps. „Gołąb”	lat 21
20. Rębacz Jan	ps. „Rąbek”	lat 26
21. Kwik Józef		lat 22

Tragiczny los wolańskiego oddziału

Po skończonej walce ludzie miejscowi chodzili do lasu w okolicach Osuch i odnajdywali zwłoki swoich bliskich. Po odnalezieniu ich przywozili

furmankami, żeby pochować na cmentarzu w Biłgoraju. Dużo informacji przekazywali ci, których Niemcy zabrali do podważenia rannych.

Już po wyzwoleniu, bardzo dużo przysłuchiwałem się relacjom tych, którzy ten dramat

przeżyli. Były to bardzo różnorodne opowiadania. Mówiono na przykład, że dowództwo jakby straciło siłę i chęci walki, że zawiodło na tych założeniach walki w jakich się znalazło. Demotywowały ich też siły jakie skierował okupant przeciwko siłom walczących ludzi AK.

Jeżeli chodzi o członków organizacji wsi Wola, to zginęło ich około połowa stanu osobowego. Przyczyny były różne. Zgodnie z prawem wojennym do walki bezpośredniej dowódców się wymienia. Spekulowano, że z tego prawa skorzystał wolański dowódca oddziału, bo nie znalazł się wraz z innymi w walce pod Osuchami. I on ocalał...

Oddział wolański, chciał się uratować i samodzielnie oddalił się szukając nocą przejścia przez linię Niemców. Szli grupą i byli mocno zmęczeni. Młody osiemnastoletni chłopiec, idąc zasnął. Gdy się ocknął, pozostali odeszli. Zaczął ich szukać, co usłyszeli okupanci niemieccy. Puścili serię karabinów maszynowych, które ścięły pozostałych członków grupy. On natomiast ocalał i zdołał się ukryć w okolicach Gajówki Fryszarka. Po kilku dniach tułaczki po bagnach powrócił do domu. Część z nich ukryła się w ostępach leśnych pod Sigłami, nawet zanurzając się w wodzie gdzie rosły szuwały. Nakładali sobie na głowę kępy mchu, do ust brali trzciny, które pozwalały im oddychać, bo byli ukryci w tym mchu poniżej lustra wody.

Mówiono, że ta ofiara była konieczna

Po wyzwoleniu mówiono, że ofiara tylu ludzi była konieczna, bo gdyby Niemcy nie znaleźli swoich gnębicieli, którzy zakłócili ich „okupacyjny spokój” sabotując wszystko dookoła, swój gniew skierowaliby w stronę wiosek i skupisk ludności, gdzie były nasze rodziny i najbardziej ucierpiałby dzieci. Opisałem tutaj tylko niektóre zasłyszane od uczestników wersję, a słyszałem ich mnóstwo. Które były najprawdziej, o dziś już bardzo trudno ocenić... cdn.

Oprac: Natalia Raćaitis

Bitwa pod Osuchami

– jedna z największych w czasie II wojny światowej

Jest uznawana za jedną z najcięższych bitew partyzanckich w Polsce, a cmentarz w Osuchach (gm. Łukowa) należy do największych w Europie. Bitwa pod Osuchami to drugie po Porytowym Wzgórzu najważniejsze starcie bitwy w Lasach Janowskich i Puszczy Solskiej. Doszło do niej 80 lat temu, 25-26 czerwca 1944 roku. „Warto przypomnieć tragiczne chwile polskiej partyzantki oraz ich niezwykłą zaciętość i heroizm” – pisze Michał Kańkowski z Biłgorajskiego Towarzystwa Regionalnego.

Bitwa ta była po Porytowym Wzgórzu najważniejsza w Lasach Janowskich i Puszczy Solskiej. Miała miejsce w lasach Puszczy Solskiej i była najważniejszym, punktem kulminacyjnym niemieckiej akcji Sturmwind II. Druga operacja zakładała zniszczenie oddziałów Batalionów Chłopskich i Armii Krajowej skoncentrowanych w Puszczy Solskiej, która była bazą zamojskiego Inspektoratu Armii Krajowej. Kulminacyjnym punktem tej operacji stała się bitwa pod Osuchami. Do połowy czerwca niemieckie jednostki rezerwowe i frontowe, liczące około 30 tys. żołnierzy, okrążyły zgrupowanie partyzanckie znajdujące się w solskim kompleksie leśnym. Siły partyzanckie składały się z trzech zgrupowań: AK i BCh, dowodzone przez inspektora zamojskiego AK, mjr. Edwarda Markiewicza, ps. „Kalina” – liczyło ok. 1200 ludzi; AL – ok. 700 ludzi; sowieckich oddziałów partyzanckich w sile ok. 1900 ludzi pod dowództwem płk. NKWD Nikołaja Prokopiuka. Ścisłej ujmując, były to następujące oddziały: AK pod dowództwem por. Konrada Bartoszewskiego ps. „Wir”, właściwa nazwa *Kurs Młodszych Dowódców Piechoty Obwodu AK Biłgoraj*; por. Adama Haniewicza ps. „Woyna”, właściwa nazwa *1 Kompania Sztabowa Inspektoratu Zamojskiego A*; por. Józefa Steglińskiego ps. „Cord” (dowódca Rejonu AK Biłgoraj); por. Jana Kryka ps. „Topola”; załoga Szpitala Leśnego Obwodu AK Biłgoraj „665”, dowódca por. lek. Lucjan Kopec ps. „Radwan”; Batalion Chłopskie: część I Batalionu



Egzekucja partyzantów po bitwie pod Osuchami w uroczysku Mariarze

W walkach pod Osuchami poległo około 240 partyzantów, wśród których było wielu dowódców oddziałów. Zamordowano też 509 mieszkańców pobliskich wsi, a 8 wiosek, w tym Osuchy, zostało spalonych. W operacji Sturmwind II zginęło lub zostało rannych 700 żołnierzy niemieckich. Straty partyzanckie wyniosły około 900 zabitych i zamordowanych

Hrubieszowskiego pod dowództwem mjr.

Stanisława Basaja ps. „Rys” (w bitwie nie brał udziału, znajdował się poza okrążeniem) dowództwo przejął plut. Warchał Antoni ps. „Szczurba”; por. Jana Kędry ps. „Błyskawica”; por. Antoniego Wróbla ps. „Burza”; por. Józefa Mazura ps. „Skrzypik”. Po stronie niemieckiej: 154 Dywizja Rezerwowa, 174 Dywizja Rezerwowa, 213 Dywizja Ochrony, 4 Flota Powietrzna, 115 Pułk Strzelców Krajowych, 4 Armia Pancerna. 1,2 tys. Polaków musiało zmierzyć się z aż 30-tysięczną armią III Rzeszy.

Od 18 czerwca rozpoczęła się operacja Sturmwind II. W pierwszej jej fazie niemiecka akcja polegała na rozpoznawaniu i przeczesywaniu kompleksu leśnego, a w efekcie na zacieśnianiu obszaru okrążenia na linii Józefów - Osuchy. Od 21 czerwca wojska niemieckie przeszły do natarcia,

wypierając partyzantów z zajmowanych pozycji. Groźba zniszczenia sił polskich i sowieckich, przyczyniała się do nawiązania współpracy i podjęcia wspólnego działania do przebicia się przez pierścień okrążenia. Niestety, oddział sowiecki, jak i zgrupowanie AL, podjęły próbę wyjścia z okrążenia bez uzgodnienia i po ciężkich walkach udało się Sowietom przerwać niemiecki pierścień okrążenia w okolicach m. Kozaki, a alowcy przełamali pozycje niemieckie w Górecku Kościelnym. Działania partyzantki lewicowej zostało potraktowane w obozie partyzanckim AK i BCh, jako zdrada. W tej sytuacji, będąc bez wsparcia, dowódca zgrupowania AK i BCh zdecydował o zamaskowaniu swoich ludzi na uroczysku Maziarze w przekonaniu, że niemiecki pierścień okrążenia tam nie dotrze. Niestety stało się inaczej, Niemcy okrążyli i przyparli w wi-

dłach rzek Tanwi i Sopotu zgrupowanie mjr. „Kaliny”. Widmo zagłady zgrupowania, jak również niedostatki w dowodzeniu operacyjnym, stały się przyczyną załamania nerwowego jego dowódcy, który po przekazaniu dowodzenia rtm. Mieczysławowi Rakoczemu, opuścił oddział. Nowy dowódca również nie posiadał odpowiednich kwalifikacji, co skutkowało zanikiem dowodzenia i koordynacji działania w pierwszej fazie walki. Kolejnym dowódcą został por. Konrad Bartoszewski „Wir”. W tym czasie od zgrupowania odłączył się oddział AK dowodzony przez Jana Kryka, ps. „Topola” i BCh, którym dowodził Józef Mazur, ps. „Skrzypik”. Te dwa oddziały tuż po północy 25 czerwca zapoczątkowały bitwę pod Osuchami. Niestety, zostały one zdezorientowane ogniem artylerii i broni maszynowej i niefortunnie wejściem na pole minowe. Oddziały zostały zmuszone do odwrotu i rozprzeczły się, a ich dowódcy zginęli w walce. Kolejną próbą wyrwania się z okrążenia było utworzenie dwóch kolumn i koncentryczne uderzenie na pozycje niemieckie. Pierwsza kolumna, w składzie kompanii, dowodzonych przez: Adama Haniewicza „Woyne”, Józefa Steglińskiego „Corda” i „Wira”, razem ok. 400

ludzi, miała przebić się przez rz. Sopot na wschód od m. Karczmyska. Drugą kolumnę stanowiły oddziały Stanisława Basaja, ps. „Rys” (ok. 300 ludzi), Jana Kędry „Błyskawica” (ok. 50 ludzi) i Antoniego Wróbla „Burzy” (ok. 120 ludzi), które otrzymały zadanie przebijania się między m. Fryszarka a gajówką Karczmyska. O świcie 25 czerwca pierwsze uderzyły oddziały BCh próbując sforsować rz. Sopot. Próba nie powiodła się. W czasie największego nasilenia walk prowadzonych przez oddziały AK i BCh w rejonie wsi Osuchy, atak podjęły oddziały „Corda” i „Wira”. Poniosły one jednak bardzo duże straty. Poległo 53 partyzantów, ale udało się przełamać przez wszystkie trzy linie nieprzyjaciela. Walki nad brzegami rz. Sopot wygasły. Partyzanci, którym nie udało się wyrwać z okrążenia zostali zepchnięci na uroczysko Maziarze. Na bagna w rejonie Borowca zostali zepchnięci również partyzanci z oddziału BCh „Rysia”, a także „Burzy”, „Topoli”, „Skrzypika” i „Błyskawicy”.

Partyzanci, którzy nie wydostali się z okrążenia, zostali przez Niemców zepchnięci do bagien. Tutaj próbowali stawiać zorganizowany opór (ci, którzy nie zostali rozbici w poprzednich walkach – oddziały „Rysia” oraz resztki

oddziałów „Burzy”, „Topoli”, „Skrzypika”, i „Błyskawicy”), a potem próbowali się ukrywać. Nielicznym udało się na tyle ukryć, że Niemcy ich nie znaleźli – na drzewach, w bagnach, zarosłach. Ci, których odnaleziono, zanim zginęli lub dostali się w ręce niemieckie, zaciekle bronili się – do legendy przeszła śmierć por. „Woyne”, który bronił się tak zacięcie, że zabił kilkunastu lub być może kilkudziesięciu Niemców, a zginął dopiero po obrzuceniu dużą ilością granatów. Tragiczny los spotkał rannych, którym nikt nie mógł udzielić pomocy – ci umierali w męczarniach. Wielu nieprzytomnych zostało ukrytych przez kolegów, którzy nie mogli ich potem odnaleźć.

W dniach 25-28 czerwca Niemcy prowadzili zakrojoną na szeroką skalę akcję poszukiwania ocalałych partyzantów. Schwytani partyzanci oraz ukrywająca się ludność najczęściej byli rozstrzeliwani na miejscu. W walkach pod Osuchami poległo około 240 partyzantów, wśród których było wielu dowódców oddziałów. Zamordowano też 509 mieszkańców pobliskich wsi, a 8 wiosek, w tym Osuchy, zostało spalonych. W operacji Sturmwind II zginęło lub zostało rannych 700 żołnierzy niemieckich. Straty partyzanckie wyniosły około 900 zabitych i zamordowanych.

Smutną pamiątką po tej bitwie został cmentarz partyzancki, największy tego typu w Europie. Cmentarz powstał w lipcu 1944 roku po największej bitwie partyzanckiej na terytorium dzisiejszej Polski. Nekropolia położona jest na skraju lasu, po wschodniej stronie drogi z Józefowa do Łukowej. Został założony na planie prostokąta, w formie zbiorowych mogił z metalowymi krzyżami opatrzonymi mosiężnymi tabliczkami, zlokalizowanych symetrycznie względem środkowej alejki. Na zakończeniu alejki stanął, zbudowany w 1957 roku, pomnik w postaci słupa złożonego z kamiennych bloków z dostawionymi schodkowymi ściankami z napisami i wizerunkami orłów w koronie. Na cmentarzu pochowano ok. 300, spośród poległych w bitwie 400-800, partyzantów. W mogiłach znajdują się żołnierze Armii Krajowej oraz Batalionów Chłopskich.

Michał Kańkowski

Tragedia nad popularnym zalewem. Utonął młody mężczyzna

Nad zalewem w Nieliszu w niedzielę (23 czerwca) utonął mężczyzna.

- Z naszych wstępnych ustaleń wynika, że 27-latek wypożyczał nad wodą wspólnie ze znajomymi. Wypożyczyli rowerki wodne i pływali po zalewie. Razem z mężczyzną płynęła 32-latka i 11-latka. W pewnej chwili 27-latek postanowił dopłynąć do brzegu o własnych siłach. Zdjął kapok i wskoczył do wody. Do plaży było około 50 metrów, a głębokość wody w tym miejscu sięgała około 2 metrów. Po kilku minutach zaczął wołać o pomoc krzycząc, że opadł z sił i tonie. Znajomi na-



Po trwającej kilka godzin akcji poszukiwawczej pławonurkowie wydobyli ciało mężczyzny na brzeg.

tychmiast ruszyli mężczyźni na pomoc, jednocześnie alarmując służby ratunkowe - relacjonuje aspirant sztabowy Dorota Krukowska - Bubiło z KMP w Zamościu.

Pławonurkowie przeszukiwali wodę w miejscu, gdzie świadkowie widzieli 27-latka nad taflą wody po raz ostatni. Do działań przystąpili także pławonurkowie z Państwowej Straży Pożarnej w Lublinie, którzy przy użyciu specjalistycznego sprzętu po trwającej prawie 6 godzin akcji poszukiwawczej odnaleźli ciało mężczyzny.

Cało mężczyzny zostało przewiezione do zakładu patomorfologii.

Joanna Niecko

Z promilami, bez rejestracji i ubezpieczenia

W niedzielę (23 czerwca) w m. Dąbrowa Tomaszowska policjanci tomaszowskiej drogówki zatrzymali do kontroli drogowej kierującego samochodem Audi, który jechał bez tablic rejestracyjnych.

- Okazało się, że za kółkiem siedział 54-letni mieszkaniec gminy Tarnawatka, który był pod wyraźnym działaniem alkoholu. Kiedy policjanci przebadali jego trzeźwość, okazało się, że ma ponad 2,5 promila alkoholu w wydychanym powietrzu. Ponadto,

pojazd, którym się poruszał nie był ubezpieczony. Mężczyźni udaremniono dalszą jazdę, zatrzymano dokument prawa jazdy, a pojazd został odholowany na parking strzeżony - opisuje aspirant Monika Ryczek z KPP w Tomaszowie Lubelskim.

Kierowca za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości odpowie przed sądem. Poniesie również konsekwencje prawne za popełnione wykroczenia.

Joanna Niecko

Młodzież znalazła portfel. Oddała go policji

W poniedziałek (17 czerwca) do Posterunku Policji w Lubiczu Królewskiej zgłosiły się cztery młode osoby informując, że w altance w lubickim parku miejskim znalazły portfel.

- Okazało się, że wewnątrz znajdowała się spora suma pieniędzy i dokumenty. Policjanci

ustalili, że ich właścicielem jest mieszkaniec Lubyczy Królewskiej. Mężczyzna odebrał już zgubę i nie krył wzruszenia z godnej naśladowania postawy młodzieży, która je znalazła - informuje aspirant Monika Ryczek z KPP w Tomaszowie Lubelskim.

Joanna Niecko

Samochód potrafił cyklistkę na przejeździe rowerowym

W czwartek (20 czerwca) na ulicy Odrodzenia w Zamościu doszło do potrącenia rowerzystki przez kierującego osobowym Renault.

- Policjanci wstępnie ustalili, że cyklistka jechała ścieżką rowerową biegnącą wzdłuż ulicy Partyzantów, w kierunku Nowego Miasta. Natomiast kierujący Renault poruszał się prawym pasem ruchu ulicą Partyzantów od strony Nowego Miasta i skręcił w prawo w ulicę Odrodzenia. Następnie ominął dwa auta, których kierujący zatrzymali się, aby ustąpić pierwszeństwa cyklistce i wjechał na przejazd dla rowerów dopro-

wadając do potrącenia jadącej po przejeździe cyklistki - informuje aspirant sztabowy Dorota Krukowska - Bubiło z KMP w Zamościu.

Po zderzeniu z karoserią samochodu kierująca rowerem 66-letnia mieszkanka Zamościa upadła na jezdnię, doznając obrażeń. Trafiała do szpitala.

Renault kierował 85-latek z Zamościa. Kierujący samochodem oraz pasażerka nie odnieśli obrażeń. Za naruszenie przepisów ruchu drogowego policjanci zatrzymali mężczyźni prawo jazdy. Wszyscy byli trzeźwi.

Joanna Niecko



Kierująca rowerem 66-letnia mieszkanka Zamościa upadła na jezdnię, doznając obrażeń.

Nastolatka spacerowała po mieście z narkotykami

Policjanci zajmujący się zwalczaniem przestępczości narkotykowej ustalili, że 14-letnia mieszkanka gminy Tomaszów Lubelski spaceruje po mieście i może posiadać przy sobie środki odurzające. Do tej sytuacji doszło w piątek (21 czerwca).

- Okazało się, że nieletnia miała przy sobie marihuanę i tabletki ekstazy, z których można byłoby wytworzyć blisko 140 porcji dylerskich. Narkotyki trzymała, jak gdyby nigdy nic w plecaku. Na polecenie

funkcjonariuszy wydała je dobrowolnie, jednak nie potrafiła stwierdzić jak weszła w ich posiadanie - informuje aspirant Monika Ryczek z KPP w Tomaszowie Lubelskim.

14-latka została zatrzymana i doprowadzona do komendy policji. Po wykonaniu czynności została przekazana rodzinie.

O jej dalszym losie zdecyduje sąd rodzinny i nieletnich.

Joanna Niecko

Seniorka oszukana metodą „na inwestycję giełdową”. Straciła pieniądze

67-letnia mieszkanka powiatu zamojskiego na początku czerwca na portalu Facebook znalazła reklamę inwestowania na giełdzie. Wypełniła formularz do kontaktu podając swoje imię, nazwisko i numer telefonu.

- Po tym skontaktował się z nią przedstawiciel platformy inwestycyjnej. Napisał poprzez komunikator WhatsApp, że w celu rozpoczęcia inwestycji musi wpłacić 1000 złotych. 67-latka wykonała przelew na wskazane konto. Później napisał do niej analityk i polecił, aby założyła konto na platformie inwestycyjnej, wskazując

jednocześnie adres internetowy tej platformy. Kobieta wykonała zalecenie. Wysłała też swoje zdjęcie oraz zdjęcia dowodu osobistego i karty płatniczej, co było rzekomo konieczne do weryfikacji tożsamości w celu założenia konta. Po tym załogowała się na utworzone na platformie konto i widziała wykresy, które sugerowały, że posiada tam prawie 300 dolarów - opisuje aspirant sztabowy Dorota Krukowska - Bubiło z KMP w Zamościu.

Analitik namawiał ją na kolejne wpłaty. Kobieta nie zdecydowała się informując go, że nie ma więcej pieniędzy. Mężczyzna zaproponował dofinansowanie z firmy kryptowalutowej w kwocie 8 tysięcy złotych. 67-latka zgodziła się. Musiała potwierdzić wy-

konanie przelewu. Wykonała zalecenie sądząc, że potwierdza przelew na swój rachunek bankowy.

- Po chwili zadzwonił do niej przedstawiciel banku, w którym ma konto i zapytał, czy to ona wypłaciła pieniądze ze swojego rachunku. Zdziwiona zaprzeczyła. Wtedy pracownik banku wyjaśnił jej, że prawdopodobnie padła ofiarą oszustów - dodaje aspirant sztabowy Dorota Krukowska - Bubiło. - 67-latka zablokowała dostęp do swojego rachunku oraz aplikacji bankowej, zablokowała też kartę płatniczą i zgłosiła sprawę policjantom.

Joanna Niecko

Pożar budynku gospodarczego i sprzętu rolniczego

Do pożaru w jednej z miejscowości gminy Krasnobród doszło poniedziałek (17 czerwca).

- Służby ratunkowe zaalarmowała właścicielka posesji, która będąc w domu usłyszała dobiegający z podwórza „dziwny” hałas, a gdy wyjrzała przez okno zauważyła wydobywające się z garażu płomienie. Wtedy natychmiast zadzwoniła na numer alarmowy 112 - informuje aspirant sztabowy Dorota Krukowska - Bubiło z KMP w Zamościu. - Pożar gasiły zastępy straży pożarnej z Zamościa oraz z kilku okolicznych Ochotniczych Straży Pożarnych. Na szczęście w wyniku pożaru nikt nie ucierpiał.

Budynek gospodarczy o drewnianej konstrukcji obity blachą wykorzystywany był jako garaż.

- Znajdowały się tam dwa pojazdy osobowe, dwa ciągniki rolnicze oraz kilka maszyn rolniczych, jak też silniki elektryczne. Garaż uległ



Wysokość strat 47-letnia właścicielka oszacowała na kwotę około 200 000 złotych

całkowitemu spaleniu, nadpalony został także przylegający do niego budynek murowany. Znajdujące się wewnątrz garażu pojazdy i sprzęt również uległy spaleniu. Wysokość strat 47-letnia właścicielka oszacowała na kwotę około 200 000 złotych - dodaje aspirant sztabowy

Dorota Krukowska - Bubiło.

Ze wstępnych ustaleń wynika, że prawdopodobnie przyczyną pożaru było zwarcie instalacji elektrycznej w jednym z zaparkowanych w garażu samochodów.

Joanna Niecko

GABINET OKULISTYCZNY

Izabela Zawolik-Wołoszczak



Rejestracja:

Pn. wt. śr. w godz. 12.00 – 17.00
Czw. pt. w godz. 8.00 – 12.00

ul. dra Jana Kowalskiego 6/C, Biłgoraj
tel. 572 480 201

NOWA LOKALIZACJA

budynek starego pogotowia przy 3 maja

lek. med. Krystian Romańczuk
Specjalista ortopeda-traumatolog

Biłgoraj, ul. Kościuszki 77
(obok apteki przy dworcu)
Przyjmuje w piątki od godz. 17⁰⁰
Rejestracja tel. 600 391 951 lub w aptece

Protezoplastyka biodra i kolana
Ortopedia Stalowa Wola



Siedem osób poszkodowanych w wypadku w Rogalach. Na miejscu lądował śmigłowiec LPR



W zderzeniu trzech pojazdów aż siedem osób zostało poszkodowanych, w tym dziecko, które zostało zabrane śmigłowcem LPR do szpitala

Fatalnie zaczynają się wakacje na Ziemi Biłgorajskiej. W piątek, 21 czerwca, Rogalach (gm. Księżpol) doszło do zderzenia trzech samochodów osobowych. Na miejscu lądował śmigłowiec LPR.



Do groźnego wypadku doszło w piątek po godz. 14.00 na drodze wojewódzkiej nr 835 w Rogalach

W piątek, 21 czerwca, po godz. 14.00 na drodze wojewódzkiej nr 835 w Rogalach doszło do bardzo groźnie

wyglądającego wypadku. Zderzyły się tam aż trzy samochody osobowe.

– Na skrzyżowaniu dróg wojewódzkich 835 i 853 do-

szło do zderzenia mercedesa, skody i citroena. Na miejscu lądował śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że przyczyną zdarzenia było nieudzielenie pierwszeństwa przez kierującego pojazdem marki Mercedes – tłumaczy oficer prasowy KPP w Biłgoraju.

Ze wstępnych ustaleń pracujących na miejscu mundurowych wynika, że 78-latek kierujący mercedesem nie udzielił pierwszeństwa. W uszkodzonych pojazdach podróżowało 6 osób dorosłych, które przetransportowano karetkami do szpitala i jedno dziecko. 11-latek zabrany został do szpitala śmigłowcem LPR. Na miejsce zdarzenia do działań zadysponowano również pięć zastępów straży pożarnej, łącznie 21 ratowników. Służby ustalają szczegółowe okoliczności zdarzenia.

Natalia Raćaitis

A U T O P R O M O C J A



**ZNAJDŹ
NAS NA
facebook®**



ul. Kościuszki 50
ul. Kościuszki 18
ul. Pojaska 3

tel. 84 686 95 33
luxmedlublin.pl

- Onkolog
- Psycholog
- Psychiatra
- Ginekolog
- Mammografia
- Chirurg naczyniowy
- Dermatolog
- Diabetolog
- Endokrynolog
- Hematolog
- Kardiolog
- Kardiolog dziecięcy
- Laryngolog
- Logopeda
- Neurolog
- Okulista
- Ortopeda
- Urolog
- Badania laboratoryjne
- Medycyna pracy
- Badania USG,
- RTG, holter EKG



lek. med. Tomasz Ziółkowski
Specjalista Urolog

Przyjmuje:

w czwartki
w godz. 16⁰⁰ - 18⁰⁰

oraz pierwsza i trzecia sobota miesiąca
w godz. 9⁰⁰ - 14⁰⁰

Informacja i możliwość rejestracji telefonicznej
lub osobiście w godzinach przyjęć
tel. (84) 686 56 88 | ul. Poprzeczna 3a
(budynek Konsylium za Urzędem Skarbowym)

Poradnia Chirurgii Naczyniowej

Badania USG Doppler tętnic i żył

Specjalista Chirurgii Naczyniowej

lek. med. Michał Małysz

drugi i czwarty piątek miesiąca od godz. 15:30

Biłgoraj ul. Kościuszki 77 • Tel. 84 686 71 77



**BADANIA
LABORATORYJNE**
...blisko Ciebie

- Najszersza oferta badań podstawowych i specjalistycznych /atrakcyjne ceny/
- Punkt Pobrań przyjazny dzieciom
- Badania również bez skierowania
- Wyniki przez Internet

Laboratorium i Punkt Pobrań Biłgoraj, ul. Partyzantów 3A
tel. 84 686 63 63, czynne: pon.-pt. godz. 8:00 - 16:00
Pobieranie materiału do badań pon.-pt. w godz. 8:00 - 11:00
Badania CITO pon.-pt. do 14:00
Wydawanie wyników: pon.-pt. 15:00-16:00

Punkt Pobrań Biłgoraj, ul. Poprzeczna 3A, czynny: pon.-pt. godz. 7:30-10:30

Punkt Pobrań Tarnogród, ul. Rynek 3
tel. 84 689 83 38, czynny: pon.-pt. w godz. 7:30-15:15
Pobieranie materiału do badań pon.-pt. w godz. 7:30-11:00
Wydawanie wyników w dni pobrania materiału w godz. 14:45-15:15

www.diagnostyka.pl

STRONĘ REDAGUJE:

Tomasz Zalewa
Tel. 791 132 007Gmina
GorajGmina
FrampolGmina
Turobin

Najlepsi z najlepszych

Wracamy jeszcze do międzygminnych zawodów sportowo-pożarniczych w Zastawiu (gm. Goraj). Bo to tylko raz do roku i to jest wydarzenie, którym żyją nie tylko strażacy. W końcu dają odpowiedź, które jednostki przez najbliższy rok rządzą w gminach. W tym przypadku we Frampolu, Turobinie i Goraju.

Do Zastawia przyjechało 28 drużyn z trzech gmin. Druhowie rywalizowali ze sobą w trzech konkurencjach. To sztafeta pożarnicza z przeszkodami, ćwiczenie bojowe i musztra.

Przypomnijmy, najlepsze jednostki w poszczególnych gminach to: OSP Radzięcin (gm. Frampol), OSP Hosznia Ordynacka (gm. Goraj), oraz OSP Gródki (gm. Turobin).

- Zwycięzcom gratulujemy, a wszystkim naszym drużynom



Raz w roku strażacy z Turobina, Goraja i Frampola wyłaniają najlepszych w gminach

dziękujemy za udział w zawodach. A przy tej okazji chcielibyśmy bardzo serdecznie podziękować za wysiłek strażaków ochotników, dzięki nim mieszkańcy gminy Goraj mogą czuć się bezpiecznie, wiedząc, że zawsze otrzymają pomoc i wsparcie w sytuacjach zagrożenia życia, zdrowia i mienia. Życzymy, aby działalność w strażackich szeregach była dla druhowa źródłem satysfakcji i poczucia dobrze spełnionego obowiązku - przekazuje UM w Goraju.

Tomasz Zalewa



Te największe puchary dla strażaków z Radzięcina, Gródek i Hoszni Ordynackiej



Wyniki zawodów są ważne, ale najważniejszy jest szacunek dla tych ludzi w mundurach

Jest kasa na frampolskie środowisko

Frampol dostanie pieniądze na ochronę zdrowia mieszkańców i środowiska. W siedzibie Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Lublinie burmistrz Józef Rudy podpisał dwie umowy.

Pierwsza umowa dotyczy przedsięwzięć objętych Programem Priorytetowym „Ciepłe Mieszkanie”. Program ma na celu poprawę jakości powietrza, a także zmniejszenie emisji pyłów oraz gazów cieplarnianych poprzez wymianę źródeł



Blisko 190 tysięcy złotych są warte umowy podpisane przez burmistrza Frampola

ciepła i poprawę efektywności energetycznej w lokalach mieszkalnych znajdujących się w budynkach mieszkalnych wielorodzinnych. Na realiza-

cję Programu gmina Frampol otrzyma dotację w wysokości 137.000,00 zł.

Dруга z podpisanych umów dotyczy dofinansowania zada-

nia realizowanego w ramach „Ogólnopolskiego programu finansowania usuwania wyrobów zawierających azbest; Część 2. Przedsięwzięcia w zakresie zbierania, transportu oraz unieszkodliwiania odpadów zawierających azbest realizowane w gospodarstwach rolnych”. Zgodnie z umową kwota dotacji wynosi 52.245,00 zł.

- Realizacja programu realnie przyczyni się do minimalizacji negatywnych skutków zdrowotnych spowodowanych obecnością azbestu oraz likwidację szkodliwego oddziaływania azbestu na środowisko - tłumaczy frampolscy urzędnicy.

Tomasz Zalewa

Burmistrz dał puchary wędkarzom



Najlepsi wędkarze w gminie Turobin

Znamy najlepszych wędkarzy w gminie Turobin. Rywalizowali o puchar burmistrza na zbiorniku wodnym we Frampolu. Najlepszym okazał się Piotr Laszko z Koła Wędkarskiego Turobin.

Wyniki:

1. Piotr Laszko
2. Tomasz Trumiński
3. Paweł Laszko

Tomasz Zalewa



Najlepsi wędkarze w gminie dostali puchary i nagrody pieniężne

Gwiazdy disco-polo jadą do Turobina



Na turobińską galę zapraszają: Gminna Biblioteka Publiczna w Turobinie i burmistrz gminy

Zespołu Solaris nie trzeba przedstawiać. Wiadomo, „Szmaragdy i diamenty”. Do tego formacja Roxait oraz Motif. Wszystko jednego dnia i w jednym miejscu. Przed nami IV Turobińska Gala Folkloru i Disco Polo. Zaplanowana na 7 lipca

(niedziela) na stadionie w Turobinie. Jest już program gali, na którą wstęp jest wolny. A czego spodziewać się na stadionie sportowym w Turobinie?

Tomasz Zalewa

BIL

Gmina
ŁukowaGmina
ObszaGmina
Tarnogród

STRONĘ REDAGUJE:

Tomasz Zalewa
Tel. 791 132 007

Droga krzyżowa przeszła bitewnym szlakiem w Osuchach



Wierni przeszli drogę krzyżową bitewnym szlakiem

W przeddzień obchodów 80. rocznicy bitwy pod Osuchami, szlakiem bitewnym przeszła partyzancka droga krzyżowa kardynała Stefana Wyszyńskiego.

zamordowanych partyzantów. Uczestnicy drogi krzyżowej przyznają, że na długo zapamiętają to wydarzenie.

- Emocje nie do opisania. Było pięknie i wzruszająco - mówi jedna z uczestniczek drogi krzyżowej.

Wierni spotkali się o zmroku, by wieczorem modlić się za

Natalia Račaitis



Droga Krzyżowa wyruszyła z cmentarza partyzanckiego w Osuchach



W drodze krzyżowej uczestniczyli również członkowie Grupy Rekonstrukcji Historycznej „Wir”



Po zakończonej drodze krzyżowej wierni zapalili na cmentarzu w Osuchach znicze

Ponad pół tysiąca ludzi na tarnogrodzkich ulicach

Jeśli w Tarnogrodzie są biegi plenerowe, to znak, że kończy się rok szkolny i zaczynają wakacje. Na pożegnanie szkoły i już po raz szósty, biegacze opanowali tarnogrodzkie ulice. Na starcie blisko 550 osób! Młodzi ludzie z całej gminy chcieli udowodnić, że lekcje wychowanie fizycznego do czegoś jednak się przydały. Zobaczcie wyniki i tych najlepszych.



Blisko 550 osób w VII Tarnogrodzkich Biegach Plenerowych

Przedszkole 2,5 – 3 lata

Dziewczynki:

I miejsce Zuzanna Krasinśka z Różańca Drugiego

II miejsce Julia Mazur z Różańca Drugiego

III miejsce Katarzyna Bodek z Woli Różanieckiej

Chłopcy:

I miejsce Marcel Kożuszek z Luchowa Górnego

II miejsce Gracjan Staroński z Różańca Drugiego

III miejsce Dawid Kryń z Różańca Drugiego

Przedszkole 4-4,5 roku

Dziewczynki:

I miejsce Natalia Mach z Woli Różanieckiej

II miejsce Nela Gołąb z Różańca Drugiego

III miejsce Elena Strus z Różańca Drugiego

Chłopcy:

I miejsce Karol Parzych z Różańca Drugiego

II miejsce Stanisław Witko z Różańca Drugiego

III miejsce Hubert Sereda

z Luchowa Górnego

Przedszkole 5-6 lat

Dziewczynki:

I miejsce Maria Mazur z Różańca Drugiego

II miejsce Zuzanna Maciejkowicz z Luchowa Górnego

III miejsce Martyna Bodek z Woli Różanieckiej

Chłopcy:

I miejsce Tymoteusz Kwiatkowski z Różańca Drugiego

II miejsce Kacper Grelak z Woli Różanieckiej

III miejsce Nikodem Kita z Tarnogrodu

Szkoła podstawowa klasy I-II

Dziewczynki:

I miejsce Milena Karaś z Różańca Drugiego

II miejsce Eliza Krzychowiec z Tarnogrodu

III miejsce Emilia Maciejkowicz z Luchowa Dolnego

Chłopcy:

I miejsce Aleksander Bryła

z Tarnogrodu

II miejsce Marcel Komosa z Różańca Drugiego

III miejsce Jakub Grelak z Woli Różanieckiej

Szkoła podstawowa klasy III-IV

Dziewczynki:

I miejsce Patrycja Hachuj z Luchowa Dolnego

II miejsce Zofia Bryła z Tarnogrodu

III miejsce Amelia Magoch z Tarnogrodu

Chłopcy:

I miejsce Kacper Sidor z Tarnogrodu

II miejsce Szymon Przytuła z Tarnogrodu

III miejsce Filip Sereda z Tarnogrodu

Szkoła podstawowa klasy V-VI

Dziewczynki:

I miejsce Amelia Sereda z Tarnogrodu

II miejsce Hanna Drzał z Tarnogrodu

nogradu

III miejsce Laura Bukowińska z Różańca Drugiego

Chłopcy:

I miejsce Norbert Szymanik z Tarnogrodu

II miejsce Piotr Hachuj z Luchowa Dolnego

III miejsce Błażej Mazurek z Tarnogrodu

Szkoła podstawowa klasy VII-VIII

Dziewczyny:

I miejsce Wiktoria Jawniak z Tarnogrodu

II miejsce Milena Jabłońska z Luchowa Dolnego

III miejsce Emilia Jamińska z Luchowa Dolnego

Chłopcy:

I miejsce Rafał Lewkowicz z Tarnogrodu

II miejsce Michał Szymanik z Tarnogrodu

III miejsce Jakub Szymanik z Tarnogrodu

Tomasz Zalewa

Wojskowy desant w Obszy



Piknik Patriotyczna Obsza w najbliższą sobotę (29 czerwca)

W najbliższą sobotę w Obszy zaoi się od żołnierzy, od wojskowego sprzętu oraz stoisk służb mundurowych. Patriotyczna Obsza 2024, tak nazywa się piknik organizowany na placu naprzeciwko kościoła. Rozpoczyna się w samo południe i potrwa do godziny 19.

Program:

- 13 - uroczyste złożenie kwiatów w miejscu śmierci Dowódcy 21 Dywizji Piechoty Górskiej gen. bryg. Józefa Kustronia, uroczystość wspomnieniowa
- 13.30 - przejazd kolumny na trasie Ułazów - Maziarnia - Wola Obszańska - Obsza

- 14.15 - Obsza, modlitwa, złożenie kwiatów na kwaterze poległych żołnierzy z grupy gen. Józefa Kustronia, przejście do centrum
- 15 - odsłonięcie tablicy edukacyjno-historycznej w Zagrodzie Roztocze
- 15.15 - uroczysty obiad dla zaproszonych gości w Domu Kultury w Obszy

Skwer w centrum Obszy Piknik „Patriotyczna Obsza”: godz. 12 - 19

- piknik patriotyczny
- pokaz sprzętu Wojska Polskiego na skwerze w centrum Obszy
- występy lokalnych zespołów ludowych
- wystawy tematyczne, służb mundurowych i organizacji

Tomasz Zalewa

Gmina
AleksandrówGmina
JózefówGmina
Terespol

Piekło rozpoczęło się w Aleksandrowie. Mieszkańcy pamiętają?



W Aleksandrowie blisko 100 gospodarstw zostało podpalonych i zniszczonych

Zginęło przynajmniej 25 osób, a około 100 gospodarstw zostało podpalonych i zniszczonych. Z samego Aleksandrowa wywieziono 444 osoby. Wysiedlenia w Aleksandrowie i okolicy były niezwykle brutalne i rozpoczęły niemiecką akcję „Werwolf” czyli Wilkołak. W najbliższą niedzielę, w 81 rocznicę tragicznych wydarzeń, mieszkańcy gminy mają okazję udowodnić, że nie zapomnieli o tym, co się stało.

Pierwsza pacyfikacja Aleksandrowa miała miejsce już 5 lutego 1940 r. Wtedy jednostki niemieckie otoczyły całą wieś, obierając za cel akcji trzy gospodarstwa. Największa pacyfikacja miała jednak miejsce na przełomie czerwca i lipca 1943 r. Akcja o kryptonimie Werwolf miała za zadanie wysiedlenie polskiej lud-

ności cywilnej, a na jej miejsce osadzenie ludności ukraińskiej i niemieckiej. Był 24 czerwca 1943 roku. Oddziały niemieckie otoczyły Aleksandrów i zgromadziły ludność w dwóch miejscach. Ostatecznie wywieziono niemal wszystkich polskich mieszkańców Aleksandrowa. Ci, co zdążyli się ukryć, do swoich domów w najbliższych miesiącach wrócić nie mogli. Aleksandrów został nie tylko zasiedlony ludnością ukraińską, ale także wzmocniony niemiecką żandarmerią oraz pomocniczą policją ukraińską (Ukrainische Hilfspolizei). Pomimo tego ukraińscy przesiedleńcy opuścili Aleksandrów już jesienią 1943 roku.

W niedzielę (30 czerwca) mieszkańcy Aleksandrowa mają okazję upamiętnić tych, którzy chodzili po tej samej ziemi i zostali brutalnie zamordowani tylko za to, że byli Polakami. Źródło: dr Rafał Drabik (IPN)

Tomasz Zalewa



W najbliższą niedzielę uroczystości w 81 rocznicę wysiedlenia Aleksandrowa

PROGRAM UROCZYSTOŚCI:

Kościół pw. MBNP w Aleksandrowie

11:15 - zbiórka pocztów sztandarowych przed kościołem
11:30 - uroczysta msza św. w intencji zmarłych kombatanów i o łaskę zdrowia dla żyjących
Przejazd pod Urząd Gminy w Aleksandrowie

Plac przed Urzędem Gminy w Aleksandrowie

13:00 - powitanie gości. Przemówienia, złożenie wieńców, część artystyczna:
- dzieci z Przedszkola Leśne Skrzaty w Aleksandrowie
- uczniowie Szkoły Podstawowej im. Dzieci Zamojszczyzny w Aleksandrowie
- koncert Ludowego Zespołu Śpiewaczego „Aleksandrowiaczy”
- koncert Gminnej Orkiestry Dętej w Aleksandrowie
- koncert Chóru im. Ks. Błażeja Nowosada w Aleksandrowie

Ponadto:

- wystawy historyczne: „Res non Humana. Rzecz nieludzka”; „Wysiedlenia w powiecie biłgorajskim w czasie II wojny światowej”; „Dzieci - najmłodszą ofiarą wojny” i inne
- dmuchane, atrakcje dla dzieci i malowanie twarzy
- konkursy z nagrodami
- namiot promocyjno-profilaktyczny GKRPA
- grochówka partyzancka

Pudła pełne serca



Pełna pudła to efekt wielkiej życzliwości mieszkańców Aleksandrowa



Transport z materiałami plastycznymi dotarł na oddział w Uniwersyteckim Szpitalu Dziecięcym w Lublinie

Takich zdjęć oby jak najwięcej. Te są z Aleksandrowa, gdzie pudła zapełniły się po brzegi materiałami plastycznymi, które spontanicznie przynosili do biblioteki miejscowi uczniowie i mieszkańcy.

- Dziękujemy za liczny udział w zbiórce „Pomagamy dzieciom kolorować świat”. Materiały plastyczne zostały już przekazane dzieciom z Oddziału Hematologii, Onkologii i Transplantologii Dziecięcej w Lublinie - pokazują bibliotekarze z Aleksandrowa.

Tomasz Zalewa

„Józefowskie słowiki” rozdane

Po kilkuletniej przerwie mieszkańcy miasta i gminy Józefów oraz turyści spędzający wolny czas na Roztoczu znowu mogli posłuchać piosenek w wykonaniu uczestników Małego Festiwalu Piosenki Dziecięcej o „Józefowskiego słowika”.

Na „Scenie pod sosnami” w Szkole Podstawowej w Józefowie wystąpiło 50 wokalistów i zespołów. Jury postanowiło przy-

znać 22 nagrody i 10 wyróżnień.

Liczba uczestników była tak duża, że przesłuchania rozpoczęły się wcześniej, niż pierwotnie planowano. Zgodnie z założeniami występy były oceniane w czterech kategoriach wiekowych.

Spośród najmłodszych wykonawców w wieku przedszkolnym jurorom najbardziej spodobał się występ Barbary Kasprzak z Centrum Kultury i Biblioteki Publicznej w Zwierzyńcu, drugą nagrodę zdobyła jej koleżanka Dorota Obszyńska, a na trzecią zasłużyła przedstawicielka gospodarzy

Dorota Gaj z Miejskiego Ośrodka Kultury w Józefowie.

W kategorii wokalistów z klas I - III członkowie jury przyznali aż siedem nagród. Pierwsze odebrali Wiktor Nowosad ze Studia Wokalno-Estradowego „Lokal-Vokal” w Zamościu i zespół z klasy IIb Szkoły Podstawowej w Józefowie. Drugie miejsce zajęli ex aequo Marcelina Cieplak z CKiBP w Zwierzyńcu, Rozalia Tabala ze Szkoły Podstawowej w Majdanie Sopockim i Zespół „Gama” z Gminnego Ośrodka Kultury w Nieliszu. Trzecie nagro-

dy wyśpiewali Hubert Zaśko z SP w Józefowie i Karmen Kowalska, reprezentująca Studio Wokalne „DISOUND” w Lublinie.

Kolejnych sześć nagród przypadło wykonawcom z klas IV - VI. Pierwsze odebrały Paulina Remiśko z Biłgoraja i Lena Kuśmierczyk ze studio „Lokal-Vokal” w Zamościu. Na drugie zasłużyły Elżbieta Wasąg z CKiBP w Zwierzyńcu oraz Magdalena Rębisz z Niepublicznej Szkoły Podstawowej w Łuszczaczu. Trzecie miejsce, również ex aequo, zajęły Julia Krupa ze

studia „Lokal-Vokal” w Zamościu i Maja Wójtowicz ze Szkoły Podstawowej w Tomaszowie Lubelskim.

Najstarsi wokaliści z klas VII - VIII wyśpiewali aż trzy pierwsze nagrody. Najwyższe oceny jurorów zdobyły Emilia Tabala ze Szkoły Podstawowej w Majdanie Sopockim, Karina Kowalska ze studia „DISOUND” w Lublinie i zespół „ALLEGRO” z CKiBP w Zwierzyńcu. Kolejne przedstawicielki tej placówki, Lena Rudy i Weronika Łosiewicz, zdobyły drugie nagrody, a trzecią ode-

brała Maja Ostapiuk ze Szkoły Muzycznej „Rytm i Melodia” w Lublinie.

Uczestników dziewiątej edycji festiwalu o „Józefowskiego słowika” oceniali - instruktor muzyki z Gminnego Ośrodka Kultury w Obszy Tadeusz Kubów, aktor i muzyk Michał Dudziński oraz jedna z pomysłodawczyń imprezy, emerytowana dyrektor SP w Józefowie i była wokalistka Kapeli „Rzemyki” Edyta Nieśpiał.

Tomasz Zalewa

BIL

STRONĘ REDAGUJE:

Tomasz Zalewa
Tel. 791 132 007Gmina
BiszczaGmina
KsiężpólGmina
Potok GórnyGmina
Potok
Górny

Tragiczna historia z gminy Księżpól

To najbardziej tragiczna historia gminy Księżpól. Majdan Stary dokładnie 81 lat temu został spacyfikowany i wysiedlony. Oddziały SS, wsparte przez ukraińskich kolaborantów, spaliły wieś i zamordowały mieszkańców, w tym kobiety i dzieci. Pamięć tych, którzy zginęli, lokalna społeczność uczi i zaprasza na uroczystości w najbliższą niedzielę.

Pacyfikacja wsi Majdan Nowy dokonana została przez okupantów niemieckich 24 czerwca 1943 roku. Oddziały SS, wsparte przez ukraińskich kolaborantów, spaliły wieś i zamordowały od 28 do 36 mieszkańców, w tym kobiety i dzieci. Masowy mord na ludności cywilnej Majdanu Starego połączony zniszczeniem mienia został dokonany przez okupantów niemieckich 3 lipca 1943 roku. Niemcy zamordowali 75 mieszkańców, w tym również kobiety i dzieci. Wieś doszczętnie

spalili. Pacyfikacja Majdanu Nowego i Starego była elementem szerszej akcji pacyfikacyjno-wysiedleńczej prowadzonej przez Niemców na terenie powiatu biłgorajskiego.

Jan Kowal Biłgorajczyk, Dziecko Zamojszczyzny wspomina tamte dni:

– 81 lat temu żyłem pod Majdanem w malutkiej wiosce Ruda Zagrody. Tam też była pacyfikacja. Stamtąd nas wysiedlono i połączono nas z ludnością Majdanu. Pierwsza zbiórka i pierwsza selekcja była w Puszczy Solskiej. Ja z matką i z ojcem wędrowałem do obozu przejściowego w Majdanku. Po drodze kilka dni nas przetrzymywano w Zwierzyńcu. Bez wody. Upał był większy niż dziś. Rodzice mi mówili, że grzebali w pisaki rękami, by dogrzebać się do wody. Dogrzebywali się do mokrego piasku. I ten piasek wkładano do chusteczki, żeby wycisnąć wodę. Ta się zaczął mój exodus – mówi Jan Kowal.

Udało się ustalić nazwiska 28 zamordowanych. Znajdowało się wśród nich dziesięć kobiet oraz



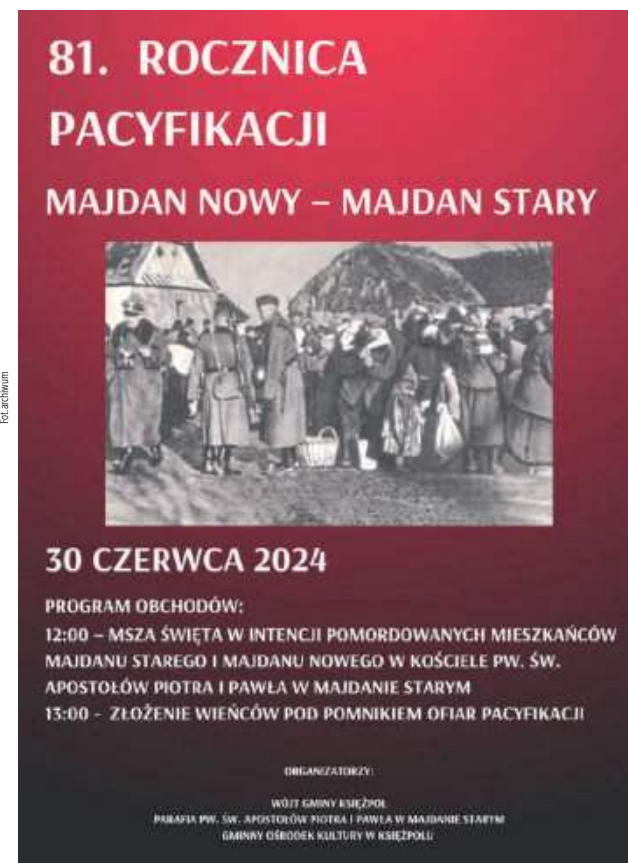
Znany w powiecie biłgorajskim regionalista Jan Kowal „Biłgorajczyk” to jedna z ofiar wysiedleń w gminie Księżpól

dwoje dzieci poniżej 15 roku życia. Najmłodsza ofiara liczyła dwa lata, najstarsza 68 lat. Zniszczeniu uległo 58 gospodarstw.

2 lipca 1943 r. Niemcy rozpoczęli wysiedlanie Majdanu Starego. Wielu mieszkańców wywieziono na roboty przymusowe lub do obozu koncentracyjnego na Majdanku. Następnego dnia do wsi przybyła ekspedycja kar na złożona z funkcjonariuszy SS i Gestapo wspieranych przez ukraińskich kolaborantów. Ci,

przeszukawszy wieś, przystąpili do podpalania zabudowań. Schwytych mieszkańców spędzili na pobliską łąkę i tam osobno ustawili mężczyzn oraz kobiety z dziećmi. Tych pierwszych powiązano powrozem za szyję, ustawiono w szeregu, po czym rozstrzelano ogniem karabinu maszynowego. Następnie oprawcy rozstrzelali kobiety i dzieci. Pomordowanych pogrzebano na miejscowym cmentarzu.

Tomasz Zalewa



W najbliższą niedzielę Księżpól uczi pamięć zamordowanych mieszkańców gminy

Mieszkanka Biszczyszyje pełnym sercem

Ania Pisowicz pochodzi z Biszczyszy. Na stałe mieszka w Niemczech i szyje poduszki dla chorych dzieci. I nie spoczywa na laurach. Właśnie zorganizowała akcję, a uczestnicy szyli poduszki z okazji Dnia Mamy i Taty. Po to, by dzieci z oddziału onkologicznego w Bydgoszczy mogły nimi obdarować swoich rodziców.

- Pięć lat temu mój syn usłyszał diagnozę lekarzy, że to białaczka.

I właśnie tego dnia mój mąż przywiózł pierwsze poduszki i czapki na onkologię. Miałam je w moim sklepie, który jeszcze nie był otwarty. Mój syn powiedział: mam, nie możesz otworzyć sklepu, więc przywieź te rzeczy do szpitala, to rozdada dzieciom. I tamtego dnia od mojego dziecka narodził się pomysł pomagania dzieciom chorym na raka - wspomina rodowita biszczanka.

- Jako dotknięta chorobą dziecka rodzina, wiemy, jak jest ważne wsparcie takich osób w czasie tak trudnym dla nich. Postanowiliśmy



Do Ani dołączają kolejne życzliwe panie, które wspólnie szyją i przywołują poduszki do chorych dzieci



Pochodząca z Biszczyszy Ania Pisowicz od lat mieszka w Berlinie, gdzie jest bardzo dobrze znana lokalnej społeczności

wraz z resztą rodziny (z synem Patrykiem na czele) pomagać dzieciakom. Jestem krawcową, więc po namowieniu mojego syna postanowiłam szyć poduszki, czapeczki, przytulanki dla chorych dzieciaków z onkologią - tłumaczyła Nowej Gazecie Biłgorajskiej.

Z czasem do akcji dołączali kolejni życzliwi ludzie i zaczęły się grupowe szycia. Tym razem mieszkanka Biszczyszy dostarczyła poduszki do szpitala w Bydgoszczy, przynosząc radość i wsparcie rodzinom w tym trudnym czasie.

Tomasz Zalewa

Potokowi Górnemu inni mogą pozazdrościć

Coraz mniej gmin w powiecie biłgorajskim ma orkiestrę dętą. Brakuje chętnych, nie ma czasu, nie ma pomysłu.

W najlepsze orkiestra istnieje w Potoku Górnym. Właśnie wystąpiła z repertuarem... ABBY i Michaela Jacksona na pikniku w Lipinach Górnych-Borowina. I poszukuje muzyków chętnych do współpracy.

- Na zaproszenie dyrektora Szkoły Podstawowej w Lipinach Górnych-Borowina nasza orkiestra wystąpiła z repertuarem muzyki rozrywkowej podczas Pikniku Rodzinnego. Można było usłyszeć

przeboje m.in.: Michaela Jacksona, Skaldów, ABBA, Europe, A-HA, muzykę filmową i wiele innych znanych i lubianych standardów. Dziękujemy za zaproszenie, smaczny poczęstunek, miłe przyjęcie i ciepłe słowa skierowane pod naszym adresem. Cieszymy się, że się podobają - podsumowuje GOK w Potoku Górnym.

Mało tego, orkiestra szuka chętnych muzyków. Gitara? Perkusja? Trąbka? Puzon? Bez różnicy, bo ważne, żeby ludziom się chciało i przynajmniej w stopniu podstawowym znali nuty.

Tomasz Zalewa



Orkiestra dęta w Potoku Górnym to w tej chwili 25 muzyków



Wystarczy podstawowa znajomość nut i można zacząć przygodę muzyczną w Potoku Górnym

Łada Biłgoraj ma nowego trenera

Błyskawicznie zareagowali działacze Łady 1945 Biłgoraj po tym, jak trener Paweł Babiarz zdecydował, że opuszcza zespół. Nowym szkoleniowcem piłkarzy Łady został Marcin Zając, który jeszcze kilka tygodni temu prowadził ligowego rywala biało-niebieskich, Lubliniankę Lublin. - Klub z Biłgoraja jest jedną z wiodących drużyn w tej lidze i moim zdaniem jest to miejsce, gdzie można budować fajną piłkę nożną - mówi nam nowy trener Łady.

Szybko to wszystko poszło. Jeszcze przed chwilą na ławce Lublinianki, teraz niebieski dres z napisem: Łada.

Można powiedzieć, że bardzo szybko. Bardzo szybko skontaktowała się ze mną Łada Biłgoraj i równie szybko doszliśmy do porozumienia. Taka jest praca trenera i trzeba się liczyć ze zmianami w każdej chwili. Działacze Łady byli bardzo konkretni, więc nie trwało to wszystko długo.

Lublinianka bardzo dobrze grała na wiosnę w IV lidze. Właściwie dlaczego został pan zwolniony?

Może nie zwolniony, natomiast umowa nie została po prostu przedłużona. Była ważna do końca sezonu i dowiedziałem się, że się rozstajemy. Taka decyzja została podjęta przez zarząd Lublinianki i tyle. Pozostało mi to tylko uszanować i podziękować, bo nie miałem na to wpływu. Czy byłem zaskoczony? Tak, nie ukrywam tego. Na wiosnę Lublinianka była drugą najlepiej punktującą drużyną w IV lidze. Zaskoczenie lekkie było, ale na pewno żadne pozasportowe aspekty nie miały wpływu na to rozstanie.

I odezwała się tylko Łada Biłgoraj?

Nie, nie tylko. Był też kontakt z innych klubów, natomiast Łada była najbardziej konkretna. Działacze z Biłgoraja odezwali się jako pierwsi i ten projekt po prostu mnie przekonał.

Czym? Czym przekonali pana działacze z Biłgoraja?

Długo przekonywać mnie nie musieli. Łada w IV lidze to bardzo solidna firma, choć to był



Marcin Zając to były piłkarz między innymi POM Iskry Piotrowice, Podlasia Biała Podlaska oraz Hetmana Żółkiewka. W barwach Hetmana jako piłkarz rozegrał 26 meczów na boiskach III ligi lubelsko-podkarpackiej. Jako trener był asystentem Artura Bożyka w Motorze II Lublin i Chefmiance, a także analitykiem w młodzieżowych reprezentacjach Polski przy okazji zimowej oraz letniej Akademii Młodych Orłów

jej pierwszy sezon po awansie. Klub z Biłgoraja jest jedną z wiodących drużyn w tej lidze, dysponuje dobrym potencjałem ludzkim i moim zdaniem jest to miejsce, gdzie można budować fajną piłkę nożną.

Tak szczerze to kojarzy pan w ogóle, jak ta Łada grała w tym sezonie?

Oczywiście, że tak. Przecież nawet przygotowując się do meczu z Ładą, musiałem dokładnie przeanalizować ten zespół, jego skład i jego grę. To nie będzie dla mnie żadne zaskoczenie. Natomiast wiadomo, że jako trener muszę poznać ludzi, muszę poznać klub i musimy poukładać naszą współpracę. Oglądanie z boku, a poznanie z bliska i od środka to zupełnie co innego.

Czwarte miejsce na koniec sezonu to chyba świetny wynik beniaminka?

Absolutnie tak. Jako beniaminek i tuż za podium? Jako beniaminek i jeden z najlepszych zespołów w IV lidze? Za to słowa uznania. Nic tylko pogratulować zawodnikom, klubowi i trenerowi, który osiągnął ten sukces. Bo jest to sukces.

Tylko widzi pan, w Biłgoraju też jest takie tajemnicze odejście trenera. Coś

takiego jak w Lubliniance.

Nie wiem, nie będę komentował, bo kompletnie nie znam szczegółów. Czyja decyzja? Nie mam pojęcia. Ja jestem od pracy w klubie i rozliczają mnie za efekty na boisku, a reszta jest w rękach działaczy. Każdy trener wybiera swoją drogę, ma swoją wizję i jakieś swoje oczekiwania.

Zna pan Pawła Babiarza?

Znam jedynie z takich boiskowych relacji. Rywalizowaliśmy ze sobą kilka razy. Nawet już kiedyś, jeszcze za czasów pracy z juniorami zetknąłem się z trenerem Babiarzem. Osobiście się nie poznaliśmy.

Byli już trener Łady powiedział mi, że odchodzi, bo dużo pracy trzeba jeszcze w Biłgoraju, żeby tu była III liga.

Nie mogę komentować, bo każdy trener ma swoją wizję i swoje oczekiwania. Ja od środka poznam klub w lipcu, jak już pojawię się na miejscu. Na ten moment nie mogę za wiele powiedzieć o Ładzie.

A działacze Łady wspominali panu o III lidze? Czy po prostu mamy sobie grać?

Skupiamy się na tym, aby rozwinąć ten zespół, żeby

utrzymać standardy pracy, aby ta drużyna była zbudowana mniej więcej na tych zawodnikach, którzy są w zespole. Takie są nasze pierwsze ustalenia.

W Biłgoraju był w tym sezonie Marcin Szczepaniak z Lublinianki. Zostanie na kolejny sezon?

Marcin był wypożyczony z Lublinianki do Łady na jeden sezon i wrócił już do Lublina. Na ten moment nie wiemy, co będzie w nowym sezonie. To się okaże. Z Marcinem, ale i z każdym z zawodników Łady będę osobiście rozmawiał i wtedy będziemy podejmować decyzje co dalej.

Oczywiste jest, że pan mi nie poda nazwisk ani pomysłów na transfery. Ale rozumiem, że takie są, skoro doszedł pan do porozumienia z klubem.

Są pomysły i wstępnie już o nich rozmawialiśmy. Jakies rozmowy z zawodnikami już się toczą, ale jedna ważna sprawa. W pierwszej kolejności i absolutne pierwszeństwo mają ci piłkarze, którzy byli w Ładzie w tym sezonie. Należy im się to, należy im się szacunek za to, jak grali i jaki wynik osiągnęli na boisku. To są w tej chwili najważniejsze osoby, które stworzyły ten



Marcin Zając w zakończonym sezonie prowadził Lubliniankę w 35 oficjalnych spotkaniach, notując czternaście zwycięstw, pięć remisów oraz szesnaście porażek

Łada w IV lidze to bardzo solidna firma, choć to był jej pierwszy sezon po awansie. Klub z Biłgoraja jest jedną z wiodących drużyn w tej lidze, dysponuje dobrym potencjałem ludzkim i moim zdaniem jest to miejsce, gdzie można budować fajną piłkę nożną

snego doświadczenia wiem, że drużyna grająca na poziomie IV ligi musi być wspierana przez doświadczenie i zawodników już ogranych. Samymi nawet najzdolniejszymi wychowankami, trudno rywalizować w IV lidze. Ta równowaga musi być zachowana.

Paweł Babiarz mówił mi, że zaplanował okres przygotowawczy. Zna pan szczegóły, czy będzie po swoim?

Znam szczegóły. Zaplanowane są gry sparingowe i trzymamy się tego planu. Terminy i gry kontrolne są już dogadane z innymi klubami i nie ma sensu robić teraz rewolucji i zmieniać, tylko po to, żeby zmieniać. Nie zamierzam robić takiego sztucznego zamieszania. Z szacunku dla rywali, zagramy z tymi, z którymi zostało to ustalone.

Kiedy Łada zaczyna okres przygotowawczy i z kim te sparingi?

Okres przygotowawczy prawdopodobnie zaczniemy 8 lipca. Takie są ustalenia na ten moment, choć być może zaczniemy treningi jeszcze wcześniej. Co do obozu przygotowawczego? To wszystko jest ustalane i do dogadania, bo wszystko bardzo szybko się dzieje. Jeśli chodzi o gry kontrolne, to zaczynamy z Sokołem Sieniawa, później Sokół Nisko, Kryształ Werbkowice, Pogoń Łaszczówka i Głogovia Głogów Małopolski. Te sparingi będziemy grać od 13 do 27 lipca.

Dojazdy na treningi do Biłgoraja nie będą dla pana uciążliwe?

Taka jest praca trenera, nie zawsze tuż pod domem. Z Lublina do Biłgoraja jest to kawałek drogi, natomiast nie ja pierwszy i nie ostatni będę tak pracował. Brałem to pod uwagę, jestem świadom i nie jest to jakieś wielkie wyzwanie. Jestem w stanie pogodzić to z całą resztą i na pewno nie wpłynie to na jakość mojej pracy w Biłgoraju.

Dużo tych treningów pan zaplanował?

To będzie zależało od mikrocyklu. Natomiast w okresie przygotowawczym treningi będą cztery albo pięć razy w tygodniu. Zespół ma być bardzo dobrze przygotowany do sezonu, żeby prezentował się tak, jak chcą tego kibice i działacze z Biłgoraja.

Ale to każdy trener tak powie, raczej oczywiste. A piłkarsko i kadrowo?

Nie chciałbym mówić na ten moment, skąd będą zawodnicy, bo tak, jak powiedziałem, rozmowy trwają. Na pewno nie zamykam drogi przed zdolnymi wychowankami z Biłgoraja, ale trzeba sobie jedno powiedzieć uczciwie. Z wła-

Zrobili to! Drużyna z Biłgoraja zagra z Wisłą i Cracovią



Zespół BKS Biłgoraj U15 w nowym sezonie zagra w Centralnej Lidze Juniorów z najlepszymi klubami w Polsce

Wielki sukces młodych piłkarzy BKS Biłgoraj.

Zespół U15 wygrał barażowy dwumecz i w nowym sezonie zagra w Centralnej Lidze Juniorów. Tu czekają nas mecze z uznanymi firmami, bo rywalami będą:

Wisła Kraków, Cracovia czy Korona Kielce.

Podopieczni Dariusza Pieczykolana byli faworytami przed rewanżowym meczem w Biłgoraju. W pierwszym spotkaniu finałowym baraży pokonali na wyjeździe KSZO Ostrowiec

Świętokrzyski 3:1. Na swoim boisku bezbramkowo zremisowali i możemy się cieszyć z awansu.

– To wielki sukces dla naszego miasta, powiatu i samego klubu. Cieszymy się tą chwilą. Organizację meczów barażowych finansowo wsparł burmistrz Miasta

Biłgoraja, pan Wojciech Głęb. Serdecznie dziękujemy burmistrzowi, władzom miasta oraz pracownikom OSiR za dogodne warunki do gry – przekazuje szczęśliwy BKS Biłgoraj.

Tomasz Zalewa

Olimpiakos Tarnogród zmienił szkoleniowca

Bezkrólewie w piłkarskim Tarnogrodzie nie trwało długo. Po tym, jak po nieudanym sezonie z funkcją trenera Olimpiakosu rozstał się Robert Klecha, na nazwisko nowego szkoleniowca nie musieliśmy czekać. Grający w piłkarskiej okręgówce zespół poprowadzi świetnie znany w Tarnogrodzie i związany od lat z klubem Tomasz Mazurek.

– Tomasz jest znany w naszym środowisku jako wieloletni zawodnik Olimpiakosu, działacz i trener naszych grup młodzieżowych aż od ośmiu lat. Tomasz Mazurek posiada międzynarodowy dyplom trenera UEFA B. Witamy trenera w drużynie seniorów i życzymy powodzenia w nadchodzącej pracy! – informuje Olimpiakos.

Dla grającego w piłkarskiej okręgówce zespołu z Tarnogrodu to był bardzo rozczarowujący se-



Tomasz Mazurek

zon. Przed jego rozpoczęciem były zapowiedzi walki o miejsce w czółowej piątce ligi. Skoczyło się na miejscu dwunastym i tylko dziewięciu wygranych spotkaniach w całym sezonie. Dotychczasowy szkoleniowiec Robert Klecha zakończył pracę trenerską, ale zostaje w klubie i nadal będzie wspierał Olimpiakos jako zawodnik.

Tomasz Zalewa

Akademia Łady też wygrywa



W dwumeczu o awans do ligi wojewódzkiej Akademia Łady 1945 Biłgoraj wygrała 7:6

Akademia Piłkarska Łada 1945 Biłgoraj wygrywa barażowy dwumecz z drużyną Omegi Stary Zamość.

To jeden z pierwszych suk-

cesów biłgorajskiej akademii i awans drużyny prowadzonej przez Marka Deryto do ligi wojewódzkiej. Radość po meczu była wielka.

W pierwszym meczu barażowym rozegranym w Biłgoraju

nasza akademia wygrała 6:3. Bramki dla Łady zdobyli: Franek Paczwa x3, Kuba Charkot, Arek Oszańca i Filip Kaczor.

W rewanżu w Starym Zamościu walka trwała do samego końca. Nerwy były wielkie,

ostatecznie Omega okazała się lepsza, wygrywając drugie spotkanie 3:1. W ogólnym rozrachunku to biłgorajska ekipa jest górą, a bilans to 7:6 dla Akademii Łada 1945 Biłgoraj.

Tomasz Zalewa

MKS Biłgoraj z lekkim niedosytem

Szczypiorniści MKS Biłgoraj zakończyli sezon. - Jeśli chodzi o wyniki, to mamy lekki niedosyt, bo stać nas na więcej. Jednak jesteśmy zadowoleni z naszych podopiecznych, którzy bardzo dobrze się rozwijają i idziemy do przodu - mówi trener Mateusz Trześniowski.

- Super wygląda drużyna naszych juniorów młodszych, którzy od następnego sezonu przechodzą do kategorii juniorskiej. Nasi młodzicy mieli wiele dobrych spotkań, niestety często brakowało naprawdę niewiele, by zdobyć punkty. Drużyna młodzieży MKS Biłgoraj naprawdę fajnie się rozwija, idzie do przodu i na tle lepszych drużyn pokazywali się z dobrej strony. Warto zauważyć, że nasze drużyny

młodzików i młodzieży zbudowane są z rocznika 2010, a kategoria ta była 2009 i młodsi, więc w przyszłym roku będziemy głównym rocznikiem (2010 i młodsi). No i drużyna naszych dzieci, gdzie było bardzo wielu debutantów. W każdym z naszych zespołów są zdolni zawodnicy, którzy dają z siebie wszystko i cieszą się tą grą. Jest też dużo talentów z ogromnym potencjałem. Teraz mamy troszkę odpoczynku - podsumowuje szkoleniowiec MKS Biłgoraj. Młodzi biłgorajscy szczypiorniści wracają do treningów w sierpniu. Od 1 do 9 sierpnia, wszystkie drużyny będą w Pucku na obozie sportowym. Po powrocie czeka ich rywalizacja w turniejach, a na początku października rozpoczynają się zmagania ligowe.

Tomasz Zalewa

W Korchowie już zaczęli



Aż 11 testowanych piłkarzy pojawiło się na pierwszym treningu Tarpana Korchów

Ledwo zakończyli sezon, a już rozpoczynają przygotowania do kolejnego. Aż 24 zawodników pojawiło się na treningu otwartym Tarpana Korchów grającego

w piłkarskiej klasie B. W tym aż 11 testowanych, z których kilku ma szansę dołączyć do zespołu. - To dopiero początek - zapowiada klub z Korchowa. W zakończo-

nym niedawno sezonie Tarpan zajął 6. miejsce, wygrywając sześć spotkań z osiemnastu.

Tomasz Zalewa

Nasi koszykarze najlepsi w Krakowie

Bardzo dobra informacja sportowa z Krakowa. A tam koszykarze Young Slam Drinkers Biłgoraj wygrywają turniej 3X3 Streetball o Puchar Prezesa K.S. WANDA. - Po zajęciu pierwszego miejsca w grupie oraz trzech ciężkich meczach w fazie pucharowej dochodzimy do finału. Mecz był emocjonujący i przez większość czasu wyrównany, ale na szczęście udaje nam się wygrać i zdobywamy puchar - przekazują biłgorajscy koszykarze. W Nowej Hucie Young Slam Drinkers Biłgoraj zagrał w składzie: Maciek Jezierczuk, Miłosz Ziółkowski, Szymon Magdziak, Paweł Gawin.

Tomasz Zalewa



Koszykarze Young Slam Drinkers Biłgoraj wygrywają turniej w Nowej Hucie

Mieszkańcy Woli Małej i Dużej postanowili się poznać



KGW „Wolania” zadbało, by z imprezy nikt nie wyszedł głodny



Jednym z punktów programu były warsztaty zdrowego żywienia. Dzieci w Woli już wiedzą, że warzywa i owoce to podstawa zdrowego żywienia

Gmina Biłgoraj: Takiej imprezy w Woli Małej (gm. Biłgoraj) jeszcze nie było. Wyścigi w taczce, miotanie wodą, gry, konkursy, zabawy, a przede wszystkim sąsiedzka, wręcz rodzinna atmosfera. Takie atrakcje zapewniło mieszkańcom Woli Małej i Dużej - KGW „Wolanie” podczas pierwszego pikniku integracyjnego „Poznajmy się!”

W niedzielę, 16 czerwca mieszkańcy Woli Małej i Dużej na nudę nie mogli narzekać. KGW „Wolanie” zaprosiło wszystkich na piknik rodzinny „Poznajmy się!”. Frekwencja przerosła oczekiwania organizatorów.

– Nasze sołectwo to dwie wioski: Wola Mała i Wola Duża. Mieszka tu bardzo dużo ludzi, ale nie wszyscy się znamy. Dlatego wpadliśmy na pomysł zorganizowania imprezy integracyjnej dla wszystkich, a przy okazji nieco spóźnionego Dnia Dziecka. Nie spodziewaliśmy się nawet, że zainteresowanie będzie tak duże, zarówno na etapie przygotowań, jak i udziału w samej imprezie. Trzeba było włożyć sporo pracy w przygotowania, ale zdecydowanie było warto! – mówi współorganizatorka wydarzenia Ola Konopka-Iwankejo z KGW „Wolanie”.

Imprezę otworzył wójt gminy Biłgoraj, Dariusz Świerczyński, który życzył wszystkim udanej imprezy. Podczas pikniku na mieszkańców czekała moc atrakcji: darmowe dmuchańce, pyszności przygotowane przez KGW i mieszkańców, zabawy integracyjne, teatrzyk sąsiedzki, warsztaty zdrowego żywienia i konkurs wiedzy historycznej. Tu największym zain-



Dzieci i rodzice pokochali „wiejski tor”. Takich atrakcji na próżno szukać na miejskich festiwalach



Ci aktorzy podbiją jeszcze niejedną scenę. Zadebiutowali na Turnieju Wsi i kontynuują swoje tournée

teresowaniem cieszył się telefon z tarczą. Długo trwało rozpracowywanie, jak zadzwonić z tego urządzenia.

Ola Konopka-Iwankejo wyjaśnia, że piknik jest tylko częścią projektu organizowanego przez Aktywne Lubelskie Lokalnie, w którym Koło Gospodyń Wiejskich bierze udział.

– W ramach projektu Aktywne

Lubelskie Lokalnie napisaliśmy wniosek i dostałyśmy dofinansowanie. Piknik był tylko częścią projektu, którego nadrzędnym celem jest nasza integracja. A przy okazji będziemy sprzątać i porządkować gminną działkę, uczyć się o bezpieczeństwie, poznawać lokalną historię, a przede wszystkim dobrze się bawić i integrować – tłumaczy

współorganizatorka wydarzenia.

Projekt sfinansowano ze środków Narodowego Instytutu Wolności – Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego w ramach Rządowego Programu Funduszu Inicjatyw Obywatelskich NOWEFIO na lata 2021-2030.

Natalia Raćaitis



Całe rodziny głowiły się nad tamigłówkami. A przed nimi jeszcze konkurencje sprawnościowe



W konkursie wiedzy historycznej dzieci dużo lepiej poradziły sobie z tarą do prania, maślniczką czy przęślicą niż z telefonem z tarczą



Imprezę otworzył wójt Wiesław Świerczyński, który życzył wszystkim udanej zabawy. Nad tym, by była udana i bezpieczna, czuwał zaś sołtys i radny z Woli, Andrzej Kiesz